

I Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopięcych zakończony

Wczorajszy ostatni dzień trwania I Międzynarodowego Festiwalu Chórów Chłopięcych był szczególnie pracowity. Przed południem zebrali się w Sali Błękitnej Pałacu Kultury kierownicy zespołów polskich i zagranicznych – uczestniczących w Festiwalu, a także przedstawiciele środowiska muzycznego, muzykologów, działacze kulturalni – by przedyskutować zagadnienia artystyczno-wychowawcze chórów chłopięcych.

Konferencję zajął rektor PWSM, prof. E. Maćkowiak – witając gości z: ZSRR, NRD, CSRS, Francji, Danii, oraz gości krajowych. Stwierdził on, że celem festiwalu jest pokaz wykonawstwa, przegląd repertuaru, konfrontacja poglądów i zbliżenie między ludźmi. Te cele poznańska impreza spełniła. Następnie docent, S. Stulgrosz, w obszernej wypowiedzi odpowiadał na pytanie – jak przez uczestnictwo w chórze kształtuje się osobowość młodzieży. Opierając się na bogatych doświadczeniach własnych, mówca stwierdził, iż wpływ pracy w chórze na osobowość przyszłego dorosłego obywatela, jest bardzo pozytywny.

Po południu i wieczorem po pisywały się wczoraj zespoły polskie: Chór Chłopięcy i Męski Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego oraz Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego. W późnych godzinach wieczornych goście festiwalowi i przedstawiciele poznańskiego świata kulturalnego podejmowani byli w Białej Sali Prezydium Rady Narodowej przez gospodarzy miasta. (ms)

Przygotowania do narodzin polskiego „Fiata”

W żerańskiej FSO dobiega końca pierwszy etap przygotowań do produkcji polskiego „Fiata” – etap wielkich przemieszczeń i przeprowadzek poszczególnych wydziałów i komórek fabryki.

Do 1 lipca zakończy się przeprowadzka do hal byłych Zakładów Naprawy Autobusów (WZNS) – dokąd przeniesiono już montaż samochodów „Warszawa” – lakierni wraz z urządzeniami do bonderyzacji

Wartościowe nagrody
czekają

Za 5 zł samochód

A jak wielkim – wyścigiem, że zdecydowana większość losów została już sprzedana. Niemniej wypada też stwierdzić, że czas upływa, a wraz z nim wyczerpują się zasoby losów w kioskach „Ruchu” w Poznaniu i województwie. Kto zatem nie zaopatrzył się jeszcze w los, może to uczynić. Byłe przedko – bo już: 21, 22 i 23 lipca br. ma się odbyć w Poznaniu nad Rusałką – Wielki Festyn. Właśnie podczas tej głównej imprezy Festynu losowane będą: cztery najważniejsze nagrody Loterii – samochody osobowe.

Wypada nam – w związku z Wielką Loterią ZMW – odnotować jeszcze jedno zjawisko: do tej pory wśród niesprzedanych jeszcze losów loterii, jest wiele takich, na które przypadały wartościowsze nagrody, realizowane w domach towarowych: Poznań, Kalisz, Ostrowa, Leszno, Piły i Konina. A zatem – dla grających wiele jeszcze szans, zdobycia właśnie tych wyższych nagród...



POZNAN
CZWARTEK
29
CZERWCA
1967

Wydanie AB
Nr 152 (7269)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

100 tys. kandydatów – 39,5 tys. miejsc

W sobotę zacznie się walka o studencki indeks

Już za parę dni – w sobotę 1 lipca prawie 100 tys. osób zasiądzie do pierwszego pisemnego egzaminu wstępnego na wyższe studia. 72 uczelnie mają przyjąć na I rok tylko 39,5 tys. maturzystów, toteż na wielu kierunkach egzamin będzie miał charakter konkursowy. Można do nich zaliczyć archeologię, etnografię, geografę, architekturę, handel zagraniczny i wszystkie wydziały w uczelniach artystycznych. O każde miejsce na tych kierunkach ubiega się nie mniej niż 3 kandydatów.

Narada sekretarzy KW PZPR

W KC PZPR zakończyła się narada sekretarzy ekonomicznych KW partii. W obradach, którym przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC – Bolesław Jaszcuk, udział wzięli m. in. kierownicy wydziałów ekonomicznych KC, ministrowie i członkowie kierownictwa resortów gospodarczych oraz niektórych instytucji centralnych.

Wiele miejsca zajęły na naradzie problemy pracy handlu w świetle decyzji VII Plenum KC. Z przeprowadzonej analizy handlu stołecznego wynika, kaja poważne możliwości usprawnienia obsługi klientów i zaopatrzenia rynku.

Natomiast szereg dziedzin nie cieszy się popularnością wśród młodzieży. Na pedagogię, filologię klasyczną i ukraińską, odlewnictwie, budownictwie wodnym, farmacji – grozi niedobór kandydatów. Ewentualne wolne miejsca przypuszczalnie wypełnią ci, którzy nie dostaną się na wybrany przez siebie, inny kierunek, jednak fakt, że corocznie na pewne wydziały znaczny procent młodzieży przychodzi bez przekonania, tylko z braku innych możliwości, już stwarza pewne niebezpieczeństwo dla perspektyw powodzenia tych nowych planów życiowych. Świadczy to również, że i tym razem uczelnie oraz zainteresowane resorty nie zatroszczyły się o należytą propagandę deficytowych kierunków studiów.

Liczba miejsc na wszystkich uczelniach wzrasta w porównaniu z ub. r. o 4,5 tys. Najwięcej miejsc jest na politechnikach i WSI – 13.600 oraz na uniwersytetach – 10.600. WSR-y przyjmą 4.600 kandydatów na inżynierów rolników, a uczelnie ekonomiczne – 3.300 potencjalnych ekonomistów. Ok. 3.800 miejsc oferuje w AM na przyszłych lekarzy i farmaceutów, a w WSP – 2.350 na nauczycieli i wychowawców. Uczelnie artystyczne przyjmą na I rok ogółem 750 osób, a WSWF – 560.

Duża konkurencja, jaka zaistniała w tym roku na wielu kierunkach, ma związek m. in. z wysoką liczbą nieprzyjętych na studia w paru ostatnich latach, kiedy to liczba maturzystów znacznie przewyższała możliwości przyjęć na studia. Tylko w ub. r. nie przyjęto 48 tys. ubiegających się o studencki indeks kandydatów. Toteż obecnie przynajmniej co czwarty kandydat – to maturzysta z lat poprzednich. (PAP)

Własne konstrukcje maszyn ogrodniczych na wystawie

Potrzeba matką wynalazków – pod tym hasłem Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zorganizowała w dniach 28–30 bm. w warszawskim Domu Chłopa wystawę maszyn i urządzeń ogrodniczych, wykonanych przez samych użytkowników. Ok. 70 eksponatów świadczą najlepiej o ogromnych brakach w zaopatrzeniu ogrodnictwa w sprzęt i maszyny. Zmusza to producentów do szukania własnych rozwiązań w mechanizowaniu pracochłonnych czynności w sadzie, polu czy szklarni. (PAP)

„Dar Pomorza” w Montrealu

„Dar Pomorza” w Montrealu odwiedziło około 15.000 osób. Duży procent stanowiła Polonia, która entuzjastycznie powitała przybycie statku. Liczne grupy Kanadyjczyków i młodzieży, m. in. duża grupa kadetów ze szkoły marynarki wojennej zwiedziły statek. „Dar Pomorza” odwiedził też komisarz generalny „EXPO-67” – Pierre Dupuis. PAP.

tach, kiedy to liczba maturzystów znacznie przewyższała możliwości przyjęć na studia. Tylko w ub. r. nie przyjęto 48 tys. ubiegających się o studencki indeks kandydatów. Toteż obecnie przynajmniej co czwarty kandydat – to maturzysta z lat poprzednich. (PAP)

Nowe maszyny rolnicze



Planeta absolutnie doskonała

to tytuł noweli fantastycznej, którą wkrótce rozpoczniemy drukować na łamach „Głosu”

Zjazd Zrzeszenia Katolików Caritas

27 bm. obradował w Warszawie walny zjazd Zrzeszenia Katolików Caritas. Referat programowy wygłosił ks. Stanisław Owczarek. Obradom przewodniczył ks. dziekan Stanisław Niedźwiński. Na zjeździe uchwalono tekst listu do papieża Pawła VI, dokonano oceny działalności Zrzeszenia, przedyskutowano kierunki prac oraz wybrano nowe władze.

Uczestnicy walnego zjazdu wysłali do przewodniczącego Rady Państwa – Edwarda Ochaby pismo, w którym jako katolicy zaangażowani we współczesnym życiu państwa ludowego zapewniają o dalszej konsekwentnej działalności Zrzeszenia dla dobra całego narodu. Jesteśmy głęboko przekonani – podkreśla pismo – o konieczności współpracy wszystkich obywateli w realizacji programu Frontu Jedności Narodu.

Od 6 do 9 lipca w Sztokholmie

Światowa konferencja w sprawie Wietnamu

Korespondent PAP – red. W. Nowicki, donosi: – Przygotowania do Światowej Konferencji w sprawie Wietnamu, która odbędzie się w dniach 6–9 lipca w Sztokholmie, są w pełnym toku. Oczekiwane jest przybycie około 500 delegatów ze wszystkich kontynentów świata, a ponadto szeregu przedstawicieli organizacji międzynarodowych, popierających cele i zadania konferencji. Swe przybycie zapowiedziały także delegacje DRW oraz Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Inicjatorami konferencji są m. in.: Światowa Rada Pokoju, międzynarodowa federacja walki o rozbrojenie i pokój, międzynarodówka przeciwników wojny, chrześcijańska konferencja na rzecz pokoju. Obrady konferencji będą się toczyły w największej sali Sztokholmu – w Domu Ludowym. Po pierwszym dniu obrad, dalsze dyskusje będą się toczyły w 7 komisjach: 1. Wojna w Wietnamie w świetle prawa międzynarodowego, 2. Wietnam w walce o niezawisłość i postęp; 3. Pomoc materialna dla Wietnamu; 4. Oblicze wojny w Wietnamie, losy kobiet i dzieci; 5. Izolacja mo-

ralna USA; 6. Inicjatywy pokojowe – prawdziwe i fałszywe; 7. Koordynacja wysiłków na rzecz pokoju w Wietnamie. (PAP)

Agresja amerykańska nie ustaje

Lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu dokonuje terrorystycznych nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. We wtorek piraci powietrzni USA, obrzucili bombami 4 dworce leżące w odległości 49, 62, 59 i 64 km na północ od Hanoi. Podczas tych barbarzyńskich rajdów zniszczono 20 wagonów i parowóz. W tym samym dniu obiektami nalotów były również mosty i różne obiekty wojskowe. Bombaradowano także stocznice w Nam Dinh.

W środę rano samoloty amerykańskiego lotnictwa strategicznego „B-52” kilkakrotnie atakowały przypuszczalne pozycje sił wyzwoleniczych na obszarach leżących w pobliżu Khe Sanh. Innego rajdu samoloty „B-52” dokonały na terenie odległym o 47 km od Kontum, gdzie ostatnio toczyły się bardzo zaciete walki między żołnierzami Frontu Wyzwolenia a amerykańskimi spadochroniarzami.

Wdzięczność krajów arabskich dla ZSRR

W dzienniku „Izwestia” ogłoszone zostało oświadczenie szefów przedstawicielstw dyplomatycznych: Algierii, Jordani, Iraku, Jemenu, Kuwejtu, Libanu, Libii, Maroka, Syrii, Sudanu, Tunisu i Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Moskwie z wyrazami podziękowań dla rządu ZSRR oraz organizacji społecznych i całego narodu radzieckiego za pomoc i poparcie, udzielane narodom arabskim.

Postawa organizacji społecznych ZSRR oraz pomoc materialna i moralna, udzielana ofiarom agresji izraelskiej, wywołują głęboką wdzięczność narodów arabskich.

Oświadczenie stwierdza, że narody arabskie są zdecydowane kontynuować walkę, korzystając z przyjaznego poparcia narodów krajów socjalistycznych oraz wszystkich miłujących wolność i pokój narodów. (PAP)

Polska pomoc dla ZRA

Do Aleksandrii przybyło na pokładzie statku „Nowa Huta” 6 polskich samolotów „Gawron”, które użyte będą do opylania pól bawełnianych środkami owadobójczymi. W roku bieżącym plaga żuka bawełnianego wystąpiła szczególnie ostro, a władze zarządziły mobilizację wszystkich sił do jego zwalczania. Polskie samoloty po zmontowaniu będą działały w prowincji Dachalipa we wschodniej delcie. Przy stąpią one do akcji jak tylko przybędą z Polski ich załogi. W porcie Aleksandryjskim wyładują towary przeznaczone dla ZRA inny statek polskiej bandery „Monte Cassino”. Polscy naukowcy ze Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej UW, prowadzący odbudowę amfiteatru rzymskiego odkrytego przez polską misję na wzgórzu Km El Dika, w centrum Aleksandrii, kontynuują swe prace. Jak informuje kierownik prac rekonstrukcyjnych inż. arch. Wojciech Kolać, odbudowa cennego zabytku poczyniła znaczne postępy. (PAP)

Oprawcy Polaków aresztowani

W poniedziałek w różnych krajach zachodniemieckich aresztowano pięciu byłych członków SS i czołowych urzędników Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Są oni podejrzani o zbrodnie popełnione w okresie wojny.

Aresztowani – Bernhard Baatz, Joachim Deumling oraz Harro Thomsen zajmowali kolejno stanowiska kierowników „referatu do spraw Polski” w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Nakazy aresztowania wydała prokuratura przy sądzie zachodniobermberskim. Baatz, Deumling i Thomsen staną przed sądem pod zarzutem zamordowania dużej liczby Polaków, wywiezionych na roboty przymusowe. (PAP)

Intensyfikacja gospodarki leśnej tematem plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KC PZPR

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa — przy KC PZPR obradowało 28 bm. pod przewodnictwem sekretarza KC Józefa Tejchmy nad dalszą intensyfikacją gospodarki leśnej. W obradach uczestniczyli sekretarz NK ZSL Zdzisław Tomal, pierwszy zastępca przewod. Komisji Planowania przy RM Tadeusz Gede i minister leśnictwa Roman Gesing.

W obecnym okresie szybkiego rozwoju gospodarki narodowej, zwłaszcza przemysłu i rolnictwa coraz bardziej wzrasta rola lasów. Nie tylko jako bazy surowcowej i regulatora stosunków wodnych i klimatycznych, ale także jako terenów rekreacyjno-wypoczynkowych i turystycznych. Aby jednak nasze lasy mogły należycie spełniać tę rolę konieczne jest — zdaniem uczestników plenum — ustalenie racjonalnych rozmiarów wyrębów drewna na poziomie nie przekraczającym przeciętnego przyrostu rocznego.

Mimo zalesienia w okresie powojennym 2975 tys. ha zrębów i nowych terenów oraz powiększenia obszaru lasów do 8.094 tys. ha, czyli o ponad 5 proc., uzyskiwanie drewna przekraczało o 21 proc. możliwości wyrębu. Ponieważ zapotrzebowanie na drewno nie tylko nie maleje, ale wzrasta, problem ten trzeba rozwiązywać przez rozszerzenie prac

nad zagospodarowaniem nieużytków nadających się do zalesienia; przez poprawę upraw i tzw. młodników; zakładanie nowych plantacji drzew szybko rosnących i pełną realizację programu zadrzewienia kraju.

Wysiłek państwowych gospodarstw leśnych w tym 5-leciu powinien iść w kierunku nie tylko wykonania, ale przekroczenia planu odnowień i zalesień na powierzchni co najmniej 475 tys. ha, założenia plantacji topoli na ponad 8 tys. ha oraz rekultywacji nieużytków przemysłowych i przebudowę drzewostanów — w strefach przemysłowych przez sadzenie gatunków drzew bardziej przemysło-

wych. Rady narodowe powinny dbać o racjonalną gospodarkę zasobami drewna w lasach chłopskich i stwarzać warunki dla podniesienia wartości produkcyjnej tych lasów, m. in. przez rozwój wspólnot leśnych, a resort leśnictwa powinien zwiększyć nadzór nad gospodarką w lasach chłopskich. (PAP)

Odniesienie dla twórców filmu „Czterej pancerni i pies“

Ostatnio na dziedzińcu Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu odbyło się z inicjatywy Głównego Zarządu Politycznego WP spotkanie twórców filmu „Czterej pancerni i pies“ z przedstawicielami ministerstw: Obrony Narodowej, Kultury i Sztuki, organizacji młodzieżowych i organizatorów „Klubu pancernych”. Na spotkanie przybyła młodzież poznańska.

Spotkanie otworzył wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki. Szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz podziękował twórcom filmu za stworzenie dzieła, które, będąc literacko-filmowym wzorcem wywodzącym się z naszej epopei narodowej, zwoleńczej, trafiło tak celnie do milionów serc przekształcając się w ważki czynnik wychowawczy.

Gen. J. Urbanowicz udekorował medalami „Za zasługi dla obronności kraju” scenarzystę i kierownika zespołu filmowego Stanisława Wohla, kierownika produkcji filmu i organizatora spotkań z młodzieżą — Jerzego Niteckiego, operatora filmu — Romualda Kropata.

Przewodniczący ZG ZMS — An-

Prowokacyjny projekt rządu izraelskiego

Zgodnie z doniesieniami agencji zachodnich, we wtorek po południu rząd izraelski złożył w parlamencie prowokacyjny projekt ustawy, dotyczący narzucenia administracji izraelskiej w jordańskiej części Jerozolimy zagarniętej w czasie ostatniego konfliktu zbrojnego.

Premier Izraela, Lewi Eszkol potwierdził na konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy zagranicznych rozszerzenia terytorialnego Izraela. Zapowiedział on, że wojska nie opuszczą okupowanych terytoriów. Premier powtórzył ponownie stanowisko Izraela, że uregulowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie możliwe jest jedynie poprzez dwustronne rokowania z państwami arabskimi.

We wtorek odbyła się nad Jordanem w pobliżu Jerycha wymiana jeńców wojennych jordańskich i izraelskich. Jak zgodnie podkreślają korespondenci agencji zachodnich, stan jeńców jordańskich jest opłakany. Wielu z nich ma twarze i ręce straszliwie poparzone napalmem. Ciała jeńców jordańskich pokryte są ranami. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz.

Gehenna Arabów palestyńskich

Relacja korespondenta PAP z Kairu

na północ od Ismailii. Otacza nas zwarty tłum rozgorączkowanych mężczyzn.

Abdel Aziz Ahmed z Rafy w strefie Gazy mówi: w czasie działań wojennych Izraelczycy używali napalmu, spłonęły setki ludzi, kobiety i dzieci. Atakowano ze szczególną zaciętością obozy uchodźców palestyńskich sprzed 19 lat. Domy były zrównane z ziemią przez czołgi. Opowiada Omar Mahmoud Anad: w Tomu, pięćdziesiąt moich najbliższych zginęło w masakrach, agresorzy minowali dom za domem i wysadzali w powietrze. A oto relacja Mohameda Chadera: do obozu palestyńskiego w Rafie zajęły samochody ze zna-

Milion słuchaczy Filharmonii Narodowej

Imponującą przedstawia się bilans działalności Filharmonii Narodowej w zakończonym właśnie sezonie artystycznym 1966/67. Muzycy FN wzięli udział w 2982 imprezach, które zgromadziły ponad milion słuchaczy. Na szczególne uznanie zasługuje duża liczba — 865 tys. — słuchaczy na koncertach organizowanych poza Warszawą. Ponadto warszawscy filharmonicy odbyli zagraniczne podróże do Japonii i Wielkiej Brytanii, gdzie słuchało ich ponad 50 tys. osób. (PAP)

XV lecie Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu

Wczoraj w Pałacu Działalności kulturalnych odbyła się uroczysta sesja związana z XV rocznicą istnienia Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu. Otwierając sesję — przewodniczący Rady Naukowej Instytutu prof. dr K. Wysocki powitał przybyłych gości m. in.: W. Stefanowskiego — wiceprzewodniczącą Prezydium WRN, W. Klawiter — wiceprzewodniczącą Prezydium RN Poznania, R. Sobolewskiego — kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR oraz licznych przedstawicieli wielu naukowych ośrodków medycznych.

W swym przemówieniu wstępnym prof. Wysocki przypomniał, iż w 1952 roku została otworzona centralna placówka naukowa w Poznaniu dzięki wybitnym za sługom naukowym w dziedzinie balneologii prof. dr J. Jan-kowiaka — obecnego dyrektora Instytutu. Po przemówieniach gratulacyjnych przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich — wielu zasłużonym naukowcom wręczono odznaczenia. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dr M. Dukiet; wręczono również 5 Honorowych Odznak M. Poznania i 7 Odznak Tysiąclecia.

W części naukowej sesji wygłoszono szereg referatów. Na zakończenie uroczystości odbyło się posiedzenie Rady Naukowej Instytutu. (wch)

Polisa PZU

to najskuteczniejszy środek

dla zabezpieczenia TWEGO MIENIA.

Ubezpiecz więc Swoje mieszkanie i zawarty w nim dobytek, zanim wyjedziesz na wczasy, wycieczkę czy kurację.

K5139

Ostatnie burze spowodowały szereg groźnych pożarów

W ciągu minionej doby w woj. warszawskim zanotowano aż 22 wypadki pożarów, które spowodowały łączne straty w wysokości ok. 400 tys. zł. Przyczyną większości pożarów były wylądowania atmosferyczne.

Największe straty wyrządził ogień w miejscowości Nosy — Posiadki w pow. Grodzisk Mazowiecki, gdzie pastwa ognia padła gospodarstwo rolne wraz z budynkiem mieszkalnym.

Na terenie woj. łódzkiego od uderzeń piorunów powstało 10 pożarów w pow. Podębice, Łęczyska, Wieluń, Pajęczno i Łódź. Straty spowodowane pożarami są poważne.

Groźny pożar miał miejsce w Głogówku na Opolszczyźnie. W roszarni lnu zapaliła się hała produkcyjna o kubaturze 5,040 m sześciennych, trzy osoby uległy ciężkiemu poparzeniu. Straty wynoszą ponad 700 tys. zł.

W nocy z wtorku na środek nad całym wybrzeżem przeszły gwałtowne burze. We wsi Łączę w powiecie elbląskim piorun uderzył w zabudowania jednego z rolników, powodując pożar. Spłonął dom mieszkalny i obora. Straty przekraczają 100 tys. zł.

W wyniku serii burz, połączonych z huraganowym wiatrem, w okręgu bydgoskim zanotowano ponad 30 awarii w przewodach elektrycznych wysokiego i niskiego napięcia; połamane drzewa powyrzuwały także przewody telefoniczne. Wskutek oberwania się chmury nad Toruniem masy wody zalały niżej położone mieszkania, piwnice i magazyny.

Na szlaku Inowrocław w pobliżu Pakości podmyty został przez masy wody tor kolejowy na przestrzeni 100 m, tak że szyny wisiały w powietrzu. W pobliżu Mogilna huragan zerwał dach wagonu podczas biegu pociągu. O sile wiatru świadczy również fakt, że ław

ki stojące na peronach stacji od Bydgoszczy do Inowrocławia uniesione zostały w powietrze i spadły na tory kolejowe. (PAP)

Polsko-kolumbijskie rozmowy gospodarcze

We wtorek zakończone zostały w Warszawie rozmowy gospodarcze między delegacjami Polski i Republiki Kolumbii.

Podpisany protokół powinien mieć istotne znaczenie dla dalszego rozwoju naszych stosunków handlowych i gospodarczych z Republiką Kolumbii.

Z grubsza biorąc rozmowy dotyczyły trzech grup zagadnień. Pierwsza z nich — to problem współpracy naukowo-technicznej. Obie strony wykazały żywe zainteresowanie nawiązaniem kontaktów w tej dziedzinie, w wyniku czego zawarto już odpowiednią umowę.

Następna grupa zagadnień — to sprawy handlowo-finance. I wreszcie trzecia płaszczyzna rozmów wiązała się z przybyciem do Polski — wraz z delegacją — grupy bezpośrednich reprezentantów kolumbijskich firm, przedstawicieli tamtejszego świata przemysłu i handlu.

CSM z Brna

Delegacja w gościnie u ZMS-owców

W miniony poniedziałek przybyła do Poznania na zaproszenie Komitetu Miejskiego ZMS, 10-osobowa delegacja Komitetu Miejskiego Związku Młodzieży Czechosłowackiej (CSM) z Brna z przewodniczącym KM Jarosławem Stankiem na czele.

Podczas pobytu w naszym mieście goście spotkali się z aktywną organizacją ZMS-owskiej. Rozmawiano o formach pracy obu organizacji. Delegacja brneńska zwiędziła też kilka zakładów pracy Poznania, w tym m. in. HCP, Pomet, Goplanę oraz ośrodki budowane przez młodzież w czynnie społecznym. Po za tym goście odwiedzili obóz letni ZMS-owców w Owczym Głogach k/Rogoźna.

Współpraca miejskich organizacji młodzieżowych z Brna i Poznania datuje się już od kilku lat. Poza wymianą delegacji obecnie przewiduje się również wymianę młodzieży na obozy letnie, a także wzajemną współpracę między organizacjami zakładowymi i szkolnymi obu organizacji. (ad)

Wznowienie procesu Karola Kota

W poniedziałek, w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie wznowiono po kilkunastogodniowej przerwie proces przeciw Karolowi Kotowi. Przerwa w procesie zarządzona została w związku powołaniem dodatkowych biegłych psychiatrów AM w Krakowie: prof. dr. K. Spetla, dr. A. Szymusika i dr. J. Mitarskiego według których oskarżony jest psychopata, który w czasie dokonywania czynów przestępczych miał znaczną ograniczoną zdolność kierowania swym postępowaniem. Stwierdzenie to wynika z badania biegłych z oceny cech osobowości oskarżonego, ale wobec braku metod badawczych, pozwalających na udokumentowanie charakterystycznych zmian organicznych, nie może być w żaden inny sposób potwierdzone. Biegli stwierdzili u oskarżonego głębokie zmiany w osobowości w okresie dojrzewania, spazmy w sektorach tzw. uczuciowości wyższej utrudniające adaptację do życia w społeczeństwie, niedorozwój o którym świadczy przetrwanie szeregu cech dziecińczych i innych.

Sesja Zgromadzenia Narodowego CSRS

W dniu 28 czerwca rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Narodowego CSRS. Na sesji zostaną omówione projekty ustaw dotyczące działalności komitetów narodowych w społeczeństwie socjalistycznym oraz wykonania budżetu państwowego w roku 1966. (PAP)

W lipcu na małym ekranie

W lipcu będziemy mieli okazję obejrzenia na ekranach telewizorów szeregu interesujących filmów fabularnych. Dobiegnie końca emisja popularnej serii „Czarownice” i zamiast niej nadawane będą dalsze odcinki ze znanego już cyklu „Koł, który mówi”. Dla młodszych widzów wznowiona zostanie seria „Przygody Robin Hooda” (poszczególne odcinki nadawane będą w każdy czwartek i piątek). Przypomniana zostanie także seria „Podziemny front”. (środy). Ciekawsze pozycje lipcowego repertuaru stanowią będzie także wiele filmów. (PAP)

Automat... wypłaca pieniądze

W Enfield w hrabstwie Middlesex jeden z banków zainstallował automat, który wypłaca na żądanie klientów posiadających rachunek w banku sumę 10 funtów szterlingów o każdej porze dnia i nocy. Do automatu klient wrzuca tylko żeton wydany przez bank i nakręca ustalony z bankiem numer. Jest to podobno jedyny na świecie automat tego rodzaju. Jeżeli próby wypłaty zadowolą automatycznie zostanie zainstallowane na dworcach kolejowych i lotniskach w całej W. Brytanii.

Koziołki płacą

W 528 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 25 czerwca 1967 r., wpłynęło 264.712 zakładów. Fun. dziesięć wygranych wynosi 436.774 zł. Stwierdzono: 6 wygranych pięćset do zł 79.902; 1 czwórkę z liczbą dodatkową” po zł 39.706; 180 „czwórek” po zł 441; 115 „trójek premiiowanych” po zł 130; 2.724 „trójek” po zł 30; 1.727 „dwójek premiiowanych” po zł 25; 24.327 „dwójek” po zł 5. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli numer 9890 ustalono następujące ilości premii: 2 premie po 500 zł, 2 premie po 1.500 zł, 1 premia po 2.500 zł. Wypłata powyższych premii nastąpi w dniu 5 lipca 1967 r. w Kasie P. G. L. „Koziołki” Poznań, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 94. Uczestnikom gry z terenu województwa premie przekazane zostaną po nadesłaniu listem poleconym odcinka „C”. Losowanie 529 gry odbędzie się w dniu 2 lipca 1967 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12. K5137

MONOLOG PRZEWODNICZĄCEGO

Jeśli zapytać kogoś, kto obciążony jest z działalnością rad narodowych, jakie są obowiązki przewodniczącego rady, odpowie, że ten ostatni powinien: czuwać nad wykonywaniem uchwał, kierować pracami prezydium, kontrolować działalność wydziałów itd. itp. Wszystko to prawda, ale na podstawie długoletnich doświadczeń — od 15 lat jestem przewodniczącym prezydium MRN w małym mieście — mogę powiedzieć, że do tych ustawowych obowiązków praktyka dorzuciła sporo innych. Życie zadecydowało np. o tym, że przewodniczący prezydium MRN pełni funkcję... zaopatrzeniowca.

Wiadomo, że mamy deficyt materiałów budowlanych. Dla tego też w naszym rejonie rozwija się produkcja cegieł systemem polowym. To jednak nie rozwiązuje w pełni problemu: raz po raz potrzebne są inne, trudno dostępne materiały. I wówczas przewodniczący musi ruszać w Polskę. Niestety innego rozwiązania nie ma. Próbowałem załatwiać takie sprawy korespondencyjnie, ale jedynym efektem były dziesiątki papierków. Prezydium wysłało również na poszukiwanie jednego ze swych szeregowych pracowników. Okazało się jednak, że jego wojaże są znacznie mniej skuteczne niż przewodniczącego...

No cóż, tak już jest, że ten ostatni z racji swego stanowiska ma łatwiejszy — niż np. referent — dostęp do kogo trzeba i szybciej zostaje wysłuchany.

Kiedy więc na naszym rynku modernizowano nawierzchnię, a pewnego dnia wykonawca stwierdził: „ale o smole stabilną — to już musicie postarać się sami” — wszedłem do pociągu. Byłem w kamieniołomach i kilku innych zakładach, jednak bez skutku. W końcu trafiłem do ministra, który przydzielił nam z rezerwowej puli trzy cysterny smoły. Z przekazem pojechałem do Wałbrzycha (bo sprawa była pilna — wykonawca z powodu braku surowca przerwał roboty) i wkrótce smoła nadeszła.

Sprawa została załatwiona, ale kosztem zaniedbania ustawowych obowiązków przewodniczącego. Na poszukiwania straciłem bowiem okragły tydzień. Do tego doszły różne niemiłe przydarzenia. Inspektor wydziału finansowego z „powiatu” miał mi za złe, że jeździłem pociągami pospiesznymi (przecież gdyby było inaczej poszukiwania trwałyby chyba 10 dni); zakwestionował

również rachunek za taksówkę. W Wałbrzychu jest komunikacja miejska — stwierdził — wobec czego nie miał prawa brać taksówki. Na nie się nie zdało oświadczenie, że zakład w którym zamawiałem smolę znajduje się poza miastem. Trzeba było z własnej kieszeni uregulować rachunek (20 zł). Kwota oczywiście niewielka, i nie o nią chodzi, lecz o zasadę. Mam na myśli skrupulatność w sztywnym przepisami. Nieraz wręcz nonsensownymi.

Otóż pewnego dnia pełniłem funkcję... konwojanta i częściowo... tragarza — bo i tak by-



wa (pracownicy prezydium są jacy byli spisem rolnym, który przeprowadzany jest dwa razy w roku, a więc chyba zbyt często). Pojechałem do Poznania, by odebrać maszyny biurowe, zawiozłem je na dworzec i przy pomocy bagażowego (któremu zapłaciłem 10 zł) umieściłem w wagonie. Po pewnym czasie inspektor przeprowadzający kontrolę zażądał, bym ten 10 złotych wydatek pokrył z własnej kieszeni. Zapłaciłem. On zaś powiedział: „Cóż robić, takie są przepisy; w ich ramach mieści się rachunek choćby i na kwotę 700 zł za przewóz maszyn furgonem, nie mieści się natomiast oświadczenie pana o opłaceniu bagażowego”.

Skoro mowa o dodatkowych zajęciach przewodniczącego prezydium kilka słów rzec trzeba na temat „decentralizacji”. Prawda, że ostatnio MRN otrzymała szereg nowych zadań i uprawnień. Dobrze, że zwiekszo zakres kompetencji, źle jednak, że trzeba je wykonywać w dotychczasowych składach osobowych, bo o dodatkowych etatach zapomniano. Ma my np. jednoosobowy referat gospodarki komunalnej. Jego kierownik i personel, w jednej postaci, już poprzednio zawalony pracą, przejął ostatnio zakład oczyszczania. Doszło wiele nowych zagadnień. Podobnie przeciążeni obowiązkami są inni pracownicy prezydium. Trudno więc komukolwiek z nich przekazać sprawy związane z kontraktacją zbóż. W tej sytuacji muszę sam się tym zająć.

Ironicznie mówią: skoro tak jesteśmy obciążeni obowiązkami to słusznie, że „góra” dokłada starań, byśmy nie przepełniali się układaniem planów i budżetów. Istotnie w tej dziedzinie mało kto się przejecha. Nie wiem jak jest gdzie indziej, ale u nas dzieje się najczęściej tak, że wydział finansowy przysyła limity i poleca w przeciągu jednego tygodnia uchwalić budżet. Nie ma więc czasu na dokładniejszą analizę. Szybko zbiera się komisja, szybko orzeczono się sesje rady i uchwała na chybłą przygotowany budżet. Uchwalamy go np. w listopadzie, a w lutym „powiat” bez

porozumienia się z prezydium MRN dokonuje poprawek. My — gospodarze terenu — dowiadujemy się dopiero po fakcie dokonanym. Powiem szczerze: niejednokrotnie trudniej się dogadać, znaleźć zrozumienie w prezydium rady wyższego szczebla niż w instytucji „obcej”. Oczywiście nie jest to reguła. Bywa, że niełatwo znaleźć wspólny język również z niepodporządkowanymi radzie zakładami pracy i instytucjami. Szczególnie jeśli są to instytucje — potencjał jak np. PKP.

Zakładamy właśnie w naszym mieście kanalizację. Na niewielkim odcinku musimy ją prowadzić przez teren kolejowy. Wobec tego prezydium MRN zwróciło się do PKP prosiąc o sporządzenie dokumentacji (dotyczącej owego odcinka) i wyrażając gotowość pokrycia 50 procent kosztów. A Kolej na to: zróbcie sobie sami. Tłumaczmy: przecież to teren kolejowy, przechodzą tam różne kable i urządzenia, macie plany i mapy, nie mówiąc już o sztabie fachowców, więc taka dokumentacja nie sprawi wam trudności. Nie zgodził się. Trzeba było zlecić pracę inżynierowi z rejonu drog publicznych. Kiedy dokumentacja była gotowa panna z Kolej zaczęła się wybrzydzać, dorzucać poprawki...

Wydała mi się, że skoro dyskutujemy o szansach małych miast, o tym jak szansę te zwiększyć trzeba również mówić o takich nieprawidłowościach jak wyżej przedstawione. Są to bowiem hamulce aktywizacji. Niejednemu działacz terenowy zerknąwszy się z takimi trudnościami, natury na ogół subiektywnej, zniechęca się do pracy, staje się asekurantem. I w tym chyba należy się również dopatrywać przyczyn niewykorzystywania wszelkich możliwości rozwojowych miast i osiedli.

Spisał: MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Artykuł niniejszy powstał w oparciu o stenogramy różnych narad (z udziałem przewodniczących prezydium MRN) i publikacje prasowe. W świetle poruszonych tamże zagadnień wydaje się, że większość przewodniczących prezydium MRN mogłaby wygłosić monolog niewiele różniący się od wyżej zamieszczonego.

Demokracja made in USA

KTO DECYDUJE?

„Grupa nacisku” jest to — według definicji Petera H. Odegarda, podanej w pracy „Rząd amerykański” — formalna organizacja ludzi o wspólnych celach, zainteresowaniach, którzy usiłują kształtować wydarzenia, szczególnie zaś kształtować i realizować politykę rządu w celu zabezpieczenia swoich interesów. W Waszyngtonie działa około 6000 „grup nacisku”, reprezentujących najrozmaitsze interesy, od fabrykantów guzików począwszy, a na światowych bankierach kończąc. Poszczególne „grupy nacisku” mają swoich agentów, zwanych też „chłopcami od nacisku”, działających jawnie. Niekiedy ich działalność graniczy z korupcją lub graniczy tę nawet przekracza. Przypomnę tu dwie głośne afe ry: senatora Doda i wyższego urzędnika Kongresu — Bobby Bakera.

Podział „grup nacisku” jest zupełnie niezależny od podziału partyjnego. Kongresman z Teksasu bez względu na swą przynależność partyjną będzie popierał interesy nawoju, a z Wirginii nie odda swego głosu na rzecz zakazu palenia tytoniu, każdy zaś przedstawiciel z Południa będzie przeciwko uchwaleniu równych praw dla Murzynów (jako to „prawdziwa” demokracja, skoro Murzy ni do dziś dnia są dyskryminowani?) Znajdą się też kongresmani, którzy poprą Krajowe Stowarzyszenie Lekarzy będące przeciw powszechnemu ubezpieczeniu chorobowemu bezpieczeństwa, co poprą Krajowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców w sprawie ustawy antystrajkowej. Gwoli obiektywizmu dodajmy, że również związki zawodowe mają swe „grupy nacisku”, docierające do liberalnych kongresmanów, występujących w roli obrońców interesów ludzi pracy. W sumie jednak te grupy działają z reguły nie w interesie konsumentów lecz producentów, nie na rzecz pracujących lecz dla pracodawców. Nie trudno sobie wyobrazić, że mniej wpływowo dziedziny i grupy interesów, naraża ten system na wszelkie ujemne konsekwencje płynące z rozdrobnienia sił, z partykularnego podejścia do sprawy. Z drugiej strony również interes ogólnonarodowy schodzi na plan dalszy. Jest to też jedna

z przyczyn pierwszeństwa federalnej władzy wykonawczej przed ustawodawczą. Stwarza to wreszcie możliwość łatwego forsowania decyzji w interesie silnych „grup nacisku”, a więc w interesie największych potentatów finansowych. Dla nich rzeczywistość system amerykańskiej demokracji jest najlepszy i najbardziej sprawiedliwy.

Gra interesów ze szczebla federalnego przenosi się na szczebel stanowy. Tu jest ona jeszcze wyraźniejsza, mniej zawoalowana, jeszcze bardziej szersza. Na tych niższych szczeblach też działają partie, też wysuwają, popierają i finansują swoich kandydatów na różne stanowiska. Pie niądze otrzymują od miejscowych firm, przedsiębiorstw, kupców. Wszyscy oni zdają się biec sprawę z tego, że zwycięstwo „ich” partii oznacza nowe zamówienia, kontrakty, umowy itp.

Tym samym regułem gry politycznej podlega też prezydent. I on musi być wytypowany i wyłansowany przez partię, która zanim to uczyni — bardzo skrupulatnie oblicza poparcie osobistą kandydata, popularność jego hasła wyborczego, jego atrakcyjność dla biznesu, dla kupców, dla związków zawodowych, dla ko biet, młodzieży, prasy itp. itd. Na ogół nie zdarza się, by kandydata wysunęły jakieś grupy lub warstwy pracujące, by kandydat reprezentował ich interesy społeczne czy klasowe. Wsuwa go zgromadzenie stanowych bossów partyjnych, którzy swe stanowiska (i decyzyje) też traktują jak interes. Prezydent potem musi płacić za poparcie tym, co finansowa li kampanię wyborczą. Na sa modziełność prezydenta USA wywierają też duży i stały wpływ aparat doradczy i wykonawczy, które również mogą być na usługach poszczególnych grup nacisku.

Kennedy zgodził się na inwazję na Kuba pod wpływem informacji i opinii dostarczonych mu przez słynną CIA (Centralną Agencję Wywiadowczą). Na stanowisko Johnsona w sprawie Wietnamu nie bez wpływu jest najpotężniejsza „lobby” (grupa nacisku) w USA — Pentagon. Pewne wyobrażenie o jego potęgę daje fakt, że z całego budżetu USA

na rok 1967/8, wynoszącego 135 mld dolarów, na Pentagon przypada 75,5 mld., z czego 21,9 mld dolarów przeznaczają Johnson na wojnę w Wietnamie, resztę zaś na utrzymanie armii, różne rodzaje uzbrojenia, prace badawcze itd. Około 8 mln ludzi bezpośrednio lub pośrednio pracuje dla Pentagonu. W rozgrywkach Pentagonu, w jego decyzjach, głos społeczeństwa odgrywa niewielką rolę.

Niewiele większą odgrywa też różnego rodzaju organizacje społeczne, nie wyłączając związków zawodowych. Pomijam już dość specyficzny klimat polityczny USA, gdzie swobodę działania mają tylko organizacje prawicowe, a wszystkie organizacje postępowe z góry są określane jako sprzyjające komunizmowi lub przeze infiltrowane. Stąd nie które organizacje, żeby uniknąć takiego „piętna”, na wyrost głoszą hasła antykomunistyczne. Rzecz jasna, w takiej atmosferze trudno o to, by organizacje społeczne spełniały wobec organów władzy wykonawczej funkcję czynnika kontrolującego. Nie spełniają jej też związki zawodowe. Z kilku względów. Oto najważniejsze: Waszyngtońska centrala związków zawodowych traktuje je siebie również jako zwykłą grupę nacisku; poszczególne związki branżowe dbają tylko o interesy swoich członków; tutaj także obowiązują antykomunistyczne slogany; związki zawodowe są penetrowane przez wywiad i policję; historycznie rzecz biorąc, związki powstały w USA nie jako instrument walki politycznej, lecz były na ogół narzędziem walki o wąsko rozumiane, grupowe interesy bytowe.

Takie związki nie mogą skutecznie występować jako czynnik kontroli społecznej poczynając od rządu, nie będą też występowały przeciw pracodawcom — kapitalistom.

Ba, nawet raz po raz rodmuchiwane przez prasę skandale, są tylko wyrazem konkurencyjnej walki poszczególnych grup interesów, u których dobro społeczne liczy się na samym końcu.

Tak wygląda prawda o demokracji w USA. Dawno już

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ

200 tys. km „Warszawa”

Dwaj opolscy kierowcy Walter Salonek i Ryszard Siegięczuk — jeżdżący na zmianę karetką marki „Warszawa” w opolskim pogotowiu ratunkowym — przejechali 200 tys. km bez jakiegokolwiek remontu. Wyczyn ten jest tym godniejszy podkreślenia, że trasa karetek wiedzie bardzo często zmiernymi drogami i wymaga pośpiechu. Kierowcy — rekordziści chcą swą „Warszawę” osiągnąć 300 tys. km bez remontu. (FAP)

Niepokój chrześcijańskiego sumienia

„Tam, gdzie rozbrzmiewał głos proroków, gdzie zjawili się poselstwo Ewangelii Pokoju, gdzie powstała pierwsza, chrześcijańska wspólnota — rozgorzały teraz walki pomiędzy Izraelem a jego arabskimi sąsiadami. Powstała groźna sytuacja (...). Wyrażamy przeto głębokie zaniepokojenie (...). Przemoc i wojna nie są właściwymi środkami, służącymi do rozwiązywania spornych problemów. Witamy przeto i popieramy decyzję Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 6 i 7 czerwca 1967 r., która zwróciła się z apelem o podjęcie wszelkich środków, zmierzających do przerwania ognia i zaprzestania wszelkich akcji militarnych w rejonie Bliskiego Wschodu. Wyrażamy zdanie, że następnym krokiem do przerwania ognia, powinien być powrót do stanu, jaki istniał przed konfliktem (...). Pragniemy to tu podkreślić, że wojna w Wietnamie poważnie osłabia skuteczność wszelkich apelów o przerwanie ognia (...). Wydarzenia na Bliskim Wschodzie wiążą się z wydarzeniami na Dalekim Wschodzie (...). Wzywamy (...) do zakończenia amerykańskiej agresji w Wietnamie”.

Sygnatariuszami cytowanego tu dokumentu z dnia 15 czerwca br., są ks. prof. dr Józef Hromadka oraz ks. dr Jarosław Ondra, prezydent i sekretarz generalny — Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej i jej Polskiego Oddziału Czeskiej. W najbliższym czasie spodziewać się należy oświadczenia Polskiego Oddziału tej Konferencji na temat sytuacji, jaka powstała na Bliskim Wschodzie.

„Wyrażamy (...) głębokie zaniepo-

kojenie”. Ten niepokój chrześcijańskiego sumienia i szok, wywołany tym, co się dziś dzieje „tam, gdzie rozbrzmiewał głos proroków”, są zupełnie zrozumiałe. Podjęto już w kołach Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej i jej Polskiego Oddziału szlachetną inicjatywę, zorganizowania zbiórki pieniężnej na pomoc dla ofiar wojny na Bliskim Wschodzie. Czy z podobną inicjatywą nie powinien wystąpić najliczniejszy, w naszym kraju Kościół Rzymskokato-

licki? Nic o tym na razie nie sły chać...

6 i 7 lipca br. odbędzie się w Sztokholmie konferencja międzynarodowa, poświęcona sprawie szukania dróg, które doprowadziłyby do zakończenia lub odroczenia wojny w Wietnamie. Organizatorem tej konferencji jest ONZ, współorganizatorem — Chrześcijańska Konferencja Pokojowa. Komitet Roboczy tej Konferencji zbierze się również w dniach 20-22 listopada na swym posiedzeniu w Eisenach (NRD).

Od 9 do 11 maja br. obradował w Warszawie w siedzibie Polskiej Rady Eku-

menicznej, Światowy Sekretariat Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej, opracowując wytyczne i tezy do III Zgromadzenia Ogólnego Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej, które obradować będzie w marcu przyszłego roku w Pradze pod hasłem: „Szukaj pokoju i daj do niego! Ratujcie człowieka — pokój jest możliwy!”.

Głos z Pragi

Początki tego aktywnego ruchu pokojowego, któremu na imię Chrześcijańska Konferencja Pokojowa (w skrócie: ChKP), sięgają czasów niezbyt odległych, bo roku 1957. — Na konferencji teologów ewangelickich, zorganizowanej w Modrej, w Słowacji, w dniach 4 i 5 października 1957 r., wysunięta została po raz pierwszy myśl bezpośredniego i czynnego zaangażowania się Kościołów Chrześcijańskich w walkę o pokój. Opinię publiczną niepokoił: w tym czasie szczególnie widmo wzmagających się zbrodni atomowych i niebezpieczeństwo ogólnoswiatowego konfliktu. Uczestnicy konferencji w Modrej, profesorowie teologii ewangelic-

kiej, doszli wówczas do zgodnego — i jakże dziś już oczywistego! — wniosku, że Kościoły nie mogą pozostać bezczynne w sytuacji krytycznej, zagrażającej istnieniu całej ludzkości.

W dniach od 3 do 5 grudnia 1957 r. obradowała — w wyniku tej inicjatywy — w Pradze czeskiej konferencja ekumeniczna z udziałem 200 teologów i działaczy kościelnych. Na konferencji tej wysunięto z kolei myśl zwołania Soboru Ekumenicznego, który, rozważywszy z chrześcijańskiego punktu widzenia problemy odpowiedzialności chrześcijan za sprawę wojny i pokoju w wieku atomu i zagrożenia nuklearnego. Zobowiązano także Ekumeniczną Radę Kościołów w Czechosłowacji do zwołania w roku 1958 konferencji międzynarodowej, która, zajęłaby się sprawą zahamowania zbrojeń i zabezpieczenia pokoju.

Ten „głos chrześcijańskiego sumienia” nie pozostał bez echa. W dniach od 1 do

ANDRZEJ TOKARCZYK

Dokończenie na str. 4

KTO DECYDUJE?

Dokończenie ze str. 3

ów amerykański kult demokracji ustąpił miejsca kultowi pieniądza. Rzekomo demokracja instytucje nie mogą obronić praw obywatelskich — także dlatego, że zamiast występować w interesie jak najszerzej rzeszy społecznych, najbardziej zresztą potrzebujących tego poparcia, zajęte są walką konkurencyjną i biznesem. Przy bliższym poznaniu doskonałość demokracji północno-amerykańskiej staje się mocno problematyczna. Jest ta demokracja „prawdziwa” tylko dla wielkiej burżuazji. Ona naprawdę korzysta z dobrodziejstw demokracji. I ona sprawuje pełnię władzy w USA.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

notki-plotki

Parodia, czy...

Nasza tv, dość wiernie prze-
nosząc w kraj to, co dzia-
ło się w opolskim festiwa-
lowym amfiteatrze, nie u-
kazała jednak, przede
wszystkim ze względu na
porę dnia (a ściślej: nocy),
„Maratonu kabaretowego”.
Toteż nie mogliśmy podzi-
wiać jedynego w swoim ro-
dzaju występu Aliny Ja-
nowskiej. Skądinąd prze-
mili artystka, jak donosił
katowicki „Dziennik Za-
chodni”, „... rozpoczęła
dwukrotnie piosenkę, wre-
szcie machnęła ręką, ze-
skoczyła z estrady i z po-
śpiechem opuściła w ogóle
salę”...

Wiemy, że Janowska ce-
luje w parodiowaniu, że
uśmieszymy choćby Giuliet-
tę, Massinę w jej wydaniu.
Czyżby w Opolu chciała za-
prezentować parodię... cha-
turzystki? I czy to na pew-
no była parodia? (pż)

Choroby zawodowe

Jak lepiej przeciwdziałać

Od czasów Hipokratesa —
odkrywcę ołowicy, nie-
mało zmieniło się w me-
dycynie. Powstała nowa gałąź
tej nauki jaką jest medycyna
pracy, zajmująca się szkodli-
wością chorób zawodowych.
Rozwinęło się lecznictwo dys-
ponujące obecnie wielkimi
zespołami zakładów wyposa-
żonych w precyzyjną aparatu-
rę i tysiące leków. „Szlachet-
ne zdrowie” pracownika uro-
sło dziś do rangi jednego z
najważniejszych problemów
współczesnego, zurbanizowa-
nego i zmechanizowanego
świata, w którym żyjemy.
Jest chronione prawnie. Istnie-
je u nas ustawowy przymus
określonych badań lekarskich
w zakładach pracy, wykaz
chorób zawodowych, przepisy
bhp itd.

Wbrew pozorom mnogość
owych środków profilaktycz-
nych nie usunęła jednak nie-
bezpieczeństwa chorób mają-
cych związek z pracą. W ostat-
nim czasie statystyki lekar-
skie odnotowały nawet dalszy
wzrost ich liczby. Brzmi to
może nieco paradoksalnie, ale
wynika z znacznej mierze
z rozwoju cywilizacji przemy-
słowej: powstawania nowych
stanowisk pracy, skompliko-
wanych pod względem techno-
logicznym procesów produk-
cyjnych. Zjawisko to nie jest
może niepokojące, ale wyma-
ga zastanowienia, czy owe
środki profilaktyczne, jakie
stosujemy odpowiadają po-
trebom dzisiejszym?

Chodzi tu przede wszystkim
o dwie sprawy: nowelizację
wykazu chorób zawodowych
i dalszą rozbudowę bazy diag-
nostycznej.

Dotychczasowa praktyka
wskazuje bowiem, że część
przepisów dotyczących chor-
bów zawodowych jest po pro-
stu przestarzała i nieżywcowa.
Ustawowy ich spis nie obej-
muje nader często dolegliwo-
ści nabytych w czasie pracy,
co uniemożliwia stosowanie
odpowiednich środków zapo-
biegawczych (wynikających
np. z ustawy o bhp). Państwo
wa Inspekcja Sanitarna o-

trzymuje co roku około 100—
200 zgłoszeń z Poznania i wo-
jewództwa, chorób zakwalifi-
kowanych przez lekarzy jako
zawodowe. Nie jest to wiele. Ale
w tej liczbie coraz więcej jest
osób cierpiących na schorzenia
nie uwzględnione w rejestrze
chorób zawodowych; chorób,
którym nie przysługują szersze
uprawnienia, przewidziane
dla ludzi o dolegliwościach
uwzględnionych w urzędowym
wykazie.

Posłużmy się kilkoma
przykładami. W ubiegłym ro-
ku w Poznańskich Zakładach
Wyroborów Korkowych stwier-
dzono tzw. korkowicę (podob-
ną z przebiegu do krzemicy).
Każdy człowiek zapytany czy
jest to choroba zawodowa od-
powiedziałaby niechętnie, że
tak. I słusznie. Z tej słuszno-
ści jednak nie jeszcze nie wy-
nika. Jeśli bowiem schorze-
nie nie figuruje w spisie chor-
bów zawodowych nawet jego
zgłoszenie do Sanepidu jest
bezskuteczne! Tę samą sytua-
cję od dłuższego już czasu ob-
serwuje się w przedsiębior-
stwach robót drogowych,
gdzie występują schorzenia
reumatyczne spowodowane
wilgocią i w niektórych zakła-
dach chemicznych, gdzie łat-
wo o choroby dróg pokarmo-
wych. Znany jest przykład
pewnego przedsiębiorstwa
(nie z terenu woj. poznańskie-
go) gdzie na skutek wadliwie
działających urządzeń wielu
pracowników uległo zatruciu,
wykazując objawy charakte-
rystyczne dla chorób psychicz-
nych.

Niestety, we wszystkich
tych przypadkach skuteczne
przeciwdziałanie uzależnione
jest od nowelizacji wspomnia-
nych wyżej przepisów ustawo-
wych. Konieczność skoordyno-
wania tych przepisów z wy-
mogami życia i aktualnym
stanem wiedzy medycznej —
jest więc bezsporna.

Inna kwestia to dalsza roz-
budowa bazy diagnostycznej
istniejącej na terenie Pozna-
nia i województwa. Nie jest
ona jeszcze wystarczająca.

Dysponujemy w zasadzie tyl-
ko Wojewódzką Przychodnią
Przemysłową. Pojedyncze am-
bulatoria np. w „Cegielskim”,
„Pomocie”, Zakładach Porce-
lity i Porcelany w Chodzieży,
świadczą na ogół usługi kon-
sultacyjne. Sytuacja taka nie
da się utrzymać w przyszło-
ści, kiedy liczba osób obję-
tych opieką przemysłowej
służby zdrowia przekroczy
200 tysięcy. Konieczne jest za-
tem otwarcie dodatkowych la-
boratoriów, pracowni radiolo-
gicznych itp. Funduszy nie
brak. Pieniądze nie grają tu
więc zasadniczej roli. Brak
natomiast wykwalifikowanego
personelu medycznego.

Mimo braków w bazie dia-
gnostycznej, wiele problemów
przemysłowej służby zdrowia
udało się już pomyślnie roz-
wiązać. To przede wszystkim
sprawa badań lekarskich, któ-
rych przebieg w przemyśle
kluczowym jest na ogół zado-
walający. Dzięki działalności
profilaktycznej udało się też
zlikwidować prawie zupełnie
niektóre schorzenia związane
z pracą; zniknęła groźna do-
tąd ołowica (trafiają się spo-
radyczne przypadki), zatrucia
niektórymi tlenkami należą-
cej do rzadkości, coraz
mniej jest wypadków tzw.
kadmicy (zatrucie kadmem).

Warto wreszcie zwrócić u-
wagę na rolę samych zakła-
dów pracy w zwalczaniu chor-
bów zawodowych. Sprowadza
się ona nie tylko do przestrze-
gania przepisów bhp, ale i roz-
maiłych zmian oraz uspra-
wnień procesów technologicz-
nych. Oczywiście nie wszyst-
kie zakłady mają obiektywne
warunki zastosowania takich
czy innych rozwiązań.

Jak z tego wynika problem
chorób zawodowych pozostaje
wciąż aktualny. Wymaga
wciąż stałej obserwacji i sto-
sowania odpowiednich środ-
ków profilaktycznych. Trzeba
o tym pamiętać, biorąc pod
uwagę zarówno zdrowie pra-
cownika jak i sprawność oraz
efektywność produkcji.

JERZY WALASEK

Nawozowe problemy

W worku czy w magazynie?

Od przybytku głowa nie
boli mówi porzekadło
— ale czasem bywa ina-
czej jak w życiu. Sporo kłopo-
tów sprawia już teraz nie-
którym instytucjom wzrastają-
ce z roku na rok dostawy
nawozów mineralnych. Związ-
czy ludziami odpowiedzialnym
za ich rytmiczne rozprowa-
dzenie bez zakłóceń sezon-
owych. Miliony ton nawozów
trzeba będzie przecież odebrać
od przemysłu, zmagazynować
bez uszczerbku i sprzedać rol-
nikom w odpowiednim czasie
i miejscu.

Przypatrzmy się planowanemu
leczbom i wskaźnikom. W 1968
roku dostawy nawozów dla gospo-
darki chłopskiej w Polsce wynio-
są 5 milionów ton, w rok później
7 mln. ton, a w 1970 roku ponad
8 milionów ton. Analogicznie wzra-
stać będą również dostawy nawo-
zów dla rolnictwa wielkopolskie-
go, by razem z wapnem nawo-
zowym osiągnąć w ostatnim roku
bieżącej pięćdziesiąt pięć milion-
ton. Gdy w dodatku stwierdzimy,
że około 60 procent tej masy na-
wazowej dotrze do sieci detaliz-
nej spółdzielczości wiejskiej lu-
zem, bez opakowań workowych,
to problem właściwego przecho-
wywania i magazynowania staje
się trudny. Mówią o tym bez wy-
obryzmiania wszyscy działacze
spółdzielczości zaopatrzenia i zby-
tu — od CRS poczynając, na GS-
ach kończąc.

I nie można im się dziwić,
że są zaskoczeni. Wielkopolskie
GS-y dysponują obecnie
337 magazynami nawozowymi
o łącznej powierzchni składo-
wej 115.000 m², a do 1970 roku
przewiduje się w planie inwesty-
cyjnym wybudowanie 126
nowych obiektów (134.000 m²).
Razem więc — po kasacji 42
starych, nieużytecznych — na-
sza spółdzielczość samopomo-
cowa może liczyć na 421 ma-
gazyńów o łącznej powierzch-
ni 229.000 m².

Jeśli chodzi o wysiłek i moż-
liwość inwestycyjną spółdziel-
czości CRS-owskiej w kraju i
w naszym województwie, to
otrzymamy „dużo” nowych „o-
biektów magazynowych”, ale
do zaspokojenia konkretnych
potrzeb w tym zakresie za-
braknie sporo powierzchni, na-
wet po uwzględnieniu sezon-
owej rotacji nawozowej. Łatwo
to obliczyć, gdyż dopuszczalna
norma jednorazowego składo-
wania nawozów wynosi mniej
więcej tonę na metr kwadra-
towy.

Jakie jest wyjście z tej sy-
tuacji? Wiadomo, że nie stać
nas na zwiększenie inwestycji
magazynowo-budowlanych w
bieżącym planie pięcioletnim.
Nawet gdyby znalazły się pie-
niądze na ten cel, to na pewno
zabrakłoby wykonawców. Zna-
ne są pod tym względem trud-
ności w przedsiębiorstwach
budowlanych, w kraju i w na-
szym województwie. W sukurs
swojej spółdzielczości handlo-
wej przyjdą zapewne sami rol-
nicy, zakupując większą ilość
nawozów w okresach przed-
sezonowych, co pozwoli na roz-
ładowanie „korków” w maga-
zynach. Wylania się jednakże
dylemat, czy wszyscy rolnicy
posiadają odpowiednie pomie-
szczenia własne, dla prawidł-
owego przechowywania nawo-
zów azotowych, zwłaszcza gdy
większość z nich przychodzi
luzem? W naszym wojewódz-
twie na pewno nie wszyscy, a

w innych regionach kraju jest
pod tym względem gorzej.

Mając to na uwadze, Wojewódz-
ki Związek Kółek Rolniczych w
Poznaniu opracował program bu-
dowy magazynów nawozowych,
przeznaczając na ten cel prawie
200 milionów złotych. W progra-
mie przewidziano z góry, że
większość prac wykonają kółkowe
ekipy remontowo-budowlane, któ-
re z uwagi na trudności przedsię-
wzięcia specjalistycznych, będą
równocześnie w najbliższych la-
tach organizowane w poszczególnych
rejonach, a nawet w gromadach.
Ponadto program przewiduje
znaczące zwiększenie zakupu na-
wazów w partiach wagonowych —
w 1970 roku 100—150 tysięcy ton.
Pozwoli to na odciążenie gmin-
nych spółdzielni, które ze swej
strony winny pomyśleć o zwięk-
szeniu bieżących materialnego za-
interesowania zarządów kółek rol-
niczych tą formą zbiorowego sa-
mozaopatrzenia.

Drugim istotnym warunkiem
powodzenia przedsezonowej
sprzedaży nawozów byłoby ich
właściwe opakowanie. Chodzi
przede wszystkim o nawozy
azotowe, których przeładowy-
wanie z wagonów kolejowych
i magazynowanie w warun-
kach zagrożeń narażonych na
największe trudności i kłopoty
i nie zachęca do czynienia
zbiorowych zakupów wagono-
wych lub indywidualnych za-
kupów przedsezonowych. Do-
tychczas — i w dodatku nie
zawsze — stosowano worki pa-
pierowe, które w codziennej
praktyce nie zdają egzaminu
— po paru kropkach deszczu
lub przy nieznacznej ilości wil-
goci w pomieszczeniach roz-
kładają się i w rezultacie powsta-
ją straty.

W tym stanie rzeczy, najbar-
dziej właściwymi byłyby tu wor-
ki polietylenowe, w których na-
wóz azotowy może być przecho-
wywany bez obawy o marnotraw-
stwo. Poza tym worki polietyle-
nowe ułatwiają wyladunki i prze-
ładunki oraz rozsiewanie na po-
lach. Ile takich worków potrzeba?
Licząc po 50 kg w każdym, co naj-
mniej 156 milionów w skali krajo-
wej. Rodzimy przemysł obiecuje
dostarczyć w najbliższych trzech
latach 90 milionów worków, co
rolników i handlowców wiejskich
cieszy.

Ale co z zresztą nawozów
azotowych, nadsyłanych lu-
zem? Warto chyba zastanowić
się nad tym i poszukać możli-
wości zwiększenia produkcji
worków. Skórka na pewno
warta wyprawki. Zwiększenie
produkcji opłaciłoby się sowi-
cie. Tym bardziej że — jak
twierdzą fachowcy — worki po-
lietylenowe nie niszczą się po
jednorazowym użyciu. Rolnicy
mogliby je wykorzystywać póź-
niej do innych celów, na przy-
kład do workowania nabywa-
nych luзем nawozów potas-
owych i fosforowych.

Stwarzając tego rodzaju wa-
runki, sprzyjające przedsezo-
nowym zakupom nawozów,
można by oszczędzić dużo pie-
niędzy i materiałów, rezygnu-
jąc z budowy niektórych ma-
gazyńów. Gdyby do tego na-
sze GS-y zdobyły się na roz-
szerzenie wiejskiej sieci sprze-
dazy agencji, to prawie
można zaryzykować, że nie będzie
w przyszłości kłopotów — ani
ze zbytem, ani z magazyno-
waniem nawozów mineral-
nych. Wtedy też od ich przy-
bytku nikogo głowa nie za-
boli.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PRAWO WGLADU DO AKT OSOBISTYCH

K. W. Poznań. — Czy służy mi
prawo wglądu do akt personal-
nych i na jakiej podstawie prze-
pisów prawnych?

RED. — Zakład pracy obowi-
ązany jest udostępnić do wglądu
zainteresowanemu pracownikowi
jego akta personalne. Również
znajdujące się tam poufne opinie
dotyczące okresu i charakteru za-
trudnienia, jego funkcji, wynag-
rodzenia i oceny jako pracowni-
ka należy ujawniać zainteresowa-
nemu. Mówi o tym Monitor Pol-
ski nr 86, poz. 998. (1364)

PRACA W NIEDZIELĘ

A. J. woj. poznańskie. — Jestem
pracownikiem transportu. Od kil-
ku lat pracujemy co drugą nie-
dziele lub w święto. Kierownik —
z polecenia dyrekcji — poinfor-
mował nas, że jesteśmy zobowią-
zani przyjechać w niedzielę — tę wol-
ną od pracy. Kilku z nas nie przy-
szło i za to zostaliśmy ukarani na-

ganą na piśmie. Jakże przepisy re-
gulują tę sprawę?

RED. — Zatrudnienie pracow-
ników w dni ustawowo wolne od
pracy (niedziele) dopuszczane jest
w zakładach o ruchu ciągłym lub
w przypadkach ważnych potrzeb
gospodarczych. Sprawę tę regu-
lują obowiązujące regulaminy pra-
cy w poszczególnych zakładach
lub przepisy i ustawy o czasie
pracy. Radzimy interweniować w
radzie zakładowej, by omówiła tę
sprawę z kierownictwem zakładu
lub w jednostce nadrzędnej nad
waszym zakładem. (1431)

PRACE DLA INWALIDÓW

Ludmila D. — Brak mi kilka
miesięcy do 5 pełnych przepracowa-
nych lat dla uzyskania renty
inwalidzkiej. Gdzie mogłabym się
udać, by otrzymać lekką chałup-
niczą pracę.

RED. — Uchwała nr 90 Rady
Ministrów z 5. 5. 1967 r. w spra-
wie rozwoju spółdzielczości in-
walidzkiej przewiduje znaczny

wzrost i rozwój spółdzielni inwa-
lidów. Spółdzielnie te prowadzić
będą różnoraką działalność umo-
żliwiającą inwalidom pracę, od-
powiadającą ich siłom. Blisko infor-
macje uzyska Pani w Okręgowym
Związku Spółdzielni Inwalidów,
Poznań, Stary Rynek 73/74. (1454)

ZWROT KOSZTÓW WŁOŻONYCH W MIESZKANIE

L. Porawska, Poznań. — Czy prze-
prowadzając się do własnego domu
jednorodzinnego mam prawo
żądać od mego następcy zwrotu
kosztów (założenia podłogi, wyło-
żenia łazienki flisami itd.), które
włożyłem w stare mieszkanie.

RED. — Stosownie do przepisu
art. 23 prawa lokalowego, jeżeli
lokator ulepszył lokal, nowo wy-
najmujący ma prawo ulepszenie
zatrzymać za zapłatą sumy odpo-
wiedzącej jego wartości lub ża-
dać, aby najemca je usunął, z o-
bowiązkiem przywrócenia lokalu
do stanu pierwotnego. (890)

PRAWO DO SPADKU

Bogdan M. — Czy w przypadku
śmierci jednego z małżonków
(wspólnie majątkowa) i braku te-
stamentu — następuje ustawowe

dziedziczenie w stosunku do naj-
bliższego rodzeństwa zmarłego,
jak braci i siostr?

RED. — W przypadku gdy zmar-
ły nie pozostawił testamentu,
spadek po nim (w razie braku dzie-
ci) dziedziczy małżonek, rodzice i
rodzeństwo. Celem uregulowania
spraw spadkowych po zmarłym
bracie należy wnieść do sądu po-
wiatowego o stwierdzenie praw do
spadku. (801)

HODOWLA PSZCZÓŁ

Jan Jankowski. — Chciałbym
hodować pszczoły. Gdzie można
się zwrócić w sprawie kupna uli
i rojów. Czy istnieją jakieś bro-
szury na temat pszczelarstwa?

RED. — W sprawie kupna
pszczół należy zwrócić się do Wo-
jewódzkiego Związku Pszczelarzy
w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33,
Dom Chłopa. Cena roju na wiosnę
waha się w granicach od 800 do
1000 zł (wraz z ulem). Popularne
podręczniki o pszczelarstwie, to
„Intensywna gospodarka w pa-
siece” Gunderskiej i Kumki, „Ho-
dowla pszczół” (praca zbiorowa)
oraz miesięcznik „Pszczelarstwo”.
Prenumeratę tego ostatniego
przyjmują listonosze. Cena za
cały rok wynosi 100 zł. (1418)

Niepokój chrześcijańskiego sumienia

Dokończenie ze str. 3

4 czerwca 1958 r. odbyła się w Pradze
historyczna konferencja Kościołów euro-
pejskich, w której uczestniczyli przed-
stawiciele 10 krajów: Bułgarii, Czecho-
słowacji, NRD, NRF, Polski, Rumunii,
Południowej Afryki, Węgier i ZSRR. Ob-
radom przewodniczył ks. dr Viktor Ha-
jek z CSRS. Wówczas to przyjęto ob-
ecną nazwę ruchu: Chrześcijańska Kon-
ferencja Pokoju (Konferencja Praska). W
skład Komitetu Wykonawczego tej Kon-
ferencji wszedł m. in. z ramienia Polski
biskup naczelny Kościoła ewangelicko-
augsburskiego w PRL, ks. prof. dr An-
dziej Wantuła. Stałą siedzibą władz Kon-
ferencji jest Praga czeska.

Najważniejszą formą prac tej Kon-
ferencji jest zwoływanie tzw. ogól-
nochrześcijańskich zgromadzeń poko-
ju. Pierwsze Ogólnochrześcijańskie
Zgromadzenie Pokoju z udzia-

łem aż 700 delegatów (w tym 19 o-
sób z Polski) odbyło się w Pradze w
dniach od 11 do 14 września 1961 r.
II Zgromadzenie obradowało w
dniach od 28 czerwca do 3 lipca 1964
r. również w Pradze z udziałem ok.
1.000 osób, a III Ogólnochrześcijań-
skie Zgromadzenie Pokoju odbędzie
się w dniach od 3 do 5 czerwca 1968
r. (a więc już za rok) w stolicy Cze-
chosłowacji. Jak widać, liczba ucze-
stników tych zgromadzeń stale
wzrasta.

W okresie pomiędzy spotkaniami Ogól-
nochrześcijańskiego Zgromadzenia Poko-
ju obraduje — co najmniej 4 razy do ro-
ku — Komitet Roboczy ChKP, na które-
go czele stoi prezydent ChKP, obecnie
ks. prof. dr J. I. Hromádka z CSRS. W
Komitecie tym reprezentowane są obec-
nie: Afryka, Bułgaria, CSRS, Francja,
NRD, Berlin zachodni, Wielka Bry-
tania, Holandia, Węgry, Polska, India,
Japonia, Ameryka Łacińska, Liban,
Madagaskar, Rumunia, Sierra Leone,

ZSRR i USA. W Komitecie Do-
radczym, ChKP zasiadają m. in. takie
osobistości, jak: patriarcha Aleksy,
patriarcha Jęfrem, metropolita Nikodem,
arcybiskup Cyprian, arcybiskup Aleksy,
biskup Juwenali, prof. Borowoj i A. S.
Bujewski z ZSRR, dr Niemöller, dr Klop-
penburg, superintendent dr Engler i bi-
skup Wunderlich z NRF, biskup A. Wan-
tuła i superintendent J. Niewieczera z
Polski, prof. Bendt, dr Bassarak, biskup
Mitzenheim, generalny superintendent
Schoenherr, dr Frielinghaus, prof. D.
Herzsch, prof. Bernhardt, prof. H. Mül-
ler, p. Karl Ordnung i pani Hager z
NRD, prof. Ogawa z Japonii, prof. G.
Casalis z Francji, biskup Kazim z Syrii,
biskup Samuel ze Zjednoczonej Republi-
ki Arabskiej, dr Konstantopulos z Gre-
cji, pastor Heidbrink z USA i wielu
innych.

Przewodniczącym Polskiego Oddziału
Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju
(Konferencja Praska) jest ks. Ryszard
Trenkler, sekretarzem — ks. Zdzisław
Pawlik. Przy Oddziale Studiów tej Kon-
ferencji działa pięć komisji: teologicz-
na, międzynarodowa, ekumeniczna, mło-
dzieżowa i ekonomiczna. W skłacie komi-

sji studyjnych wchodzi m. in.: przedsta-
wicieli Polski: ks. dr Aleksy Znosko (z
Kościoła prawosławnego), ks. biskup A.
Wantuła (z Kościoła ewangelicko-augs-
burskiego), dr W. Benedyktowicz (z Ko-
ścioła metodystycznego), ks. superinten-
dent J. Niewieczera (z Kościoła ewan-
gelicko-reformowanego), ks. Z. Pawlik
(z Kościoła baptystów) i pastor S. Da-
browski (z Kościoła adwentystów dnia
siódmego).

I... głos z Polski

„Sprawa ogólnowiatowego poko-
ju należy do najważniejszych zaga-
nień doby współczesnej (...). Kieru-
jąc się motywami religijno-etycznymi,
pragniemy popierać ogóln-
wiatowy ruch na rzecz pokoju, któ-
ry, w imię dobrze pojętego interesu
ludzkości, ostrzega przed zagroże-
nieniem pokoju, propaguje idee koegzy-
stencji i współpracy między nara-
dami, i który potępia wojnę, jako
instrument polityki międzynarodowej” —
czytamy w oświadczeniu Ko-
ścioła Adwentystów w Polsce z dnia
4 czerwca br. (Kościół ten wpraw-
dzie nie należy do Polskiej Rady
Ekumenicznej, ale aktywnie z nią —

i z Polskim Oddziałem ChKP współ-
pracuje).

Takich głosów z Polski — głosów
na rzecz pokoju i zaniechania woj-
ny, jako instrumentu rozwiązywania
problemów spornych — słyszy się
coraz więcej. Harmonizują one z o-
statnim apelem Światowej Rady Ko-
ściołów z siedzibą w Genewie (któ-
rej krajowym odpowiednikiem w
Polsce jest Polska Rada Ekumenicz-
na, skupiająca 8 wyznań: prote-
stanckich, prawosławnych i staro-
katolickich w naszym kraju), ape-
lem o pomoc dla ofiar wojny na
Bliskim Wschodzie. Współbrzmia-
one również harmonijnie z podob-
nym apelem międzynarodowej kato-
lickiej organizacji charytatywnej —
„International Caritas” z pokojowymi
wezwaniami Papieża. Brak do-
tąd w tym zgodnym chórze tylko
jednego głosu, głosu najwyższych
przedstawicieli polskiej hierarchii
rzymsko-katolickiej.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Pilka nożna

Liga międzywojewódzka na finiszu

Remis piłkarzy poznańskiego Lecha z Błękitnymi w Stargardzie skomplikował nieco sytuację w górnych rejonach tabeli. Kolejarka mają już tylko jeden punkt przewagi nad Arkonią Szczecin, a do końca rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań.

W najbliższą niedzielę piłkarze Lecha po raz ostatni w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej zaprezentują się w Warszawie. W tym meczu przeciwnikiem będzie zajmujący piątą pozycję Bałtyk z Gdyni. Jest to drużyna reprezentująca dość dobry poziom i na pewno nie można jej lekceważyć. W meczu niedzielnym, który rozpocznie się o godz. 17 drużyna Lecha wystąpi bez Kaczmarek, który został przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN zdyskwalifikowany na 3 miesiące za słowną obrazę sędziego po meczu Lech - Arkonia.

Najgroźniejszy rywal Lecha - Arkonia gra w Turku z miejscowym Turem. Biorąc pod uwagę różnice poziomów pomiędzy tymi dwoma zespołami, należy raczej się spodziewać zwycięstwa zawodników szczecińskich. W przyszłą niedzielę Lech wyjeżdża do Zawiszy II zaś Arkonia przyjmie u siebie Darzibór Szczecin. Lechowi do zdobycia upragnionego awansu potrzebne jest co najmniej jedno zwycięstwo i remis. Kolejarka dysponująca większą różnicą bramek, w wypadku równej ilości punktów z Arkonią, zajmą pierwsze miejsce. Dwa zwycięstwa po poznaniakach nie dają już żadnego szans zespołowi szczecińskiemu.

W pozostałych meczach ligi międzywojewódzkiej spotkają się w niedzielę: Darzibór - Unia, Budowlani - Błękitni, Polonia Gdańsk - Zawisza II, Czarni - Warta, Flota - Calisia, Polonia Poznań - Lechia. To ostatnie spotkanie odbędzie się o godz. 17 na stadionie przy ul. Harcerskiej. PZPN wydał zarządzenie, aby wszystkie mecze ligi międzywojewódzkiej rozgrywane w dwóch ostatnich kolejkach spotkań rozpoczynały się o tej samej godzinie.

W ostatnim czasie nasi czytelnicy kilkakrotnie zwracali się do redakcji z zapytaniem ile drużyn z ligi międzywojewódzkiej spada do klasy niższej. Sprawa ta nie jest jeszcze do końca wyjaśniona. W dług posiadanych przez nas informacji ligę międzywojewódzką będzie musiało opuścić 7 drużyn plus jedna, która awansuje do II ligi. Pięć zastąpionych zostanie mistrzami lig wojewódzkich z województw: poznańskiego, bydgoskiego, gdańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego, dwa miejsca zaj-

Krenglarze na półmetku

Trzeci rzut rozgrywek II ligi wojewódzkiej zakończył się sukcesem rezerwy poznańskiego Lecha. Kolejarka wykuła 2327 kręgli przed Sremskim KS - 2304 i Startem Gostyn - 2301. Najlepsze wyniki dnia zanotowali: M. Szyszka (Start) - 408, Szczepkowski (Lech) - 403, R. Lewandowski (Lech) - 402 kręgle.

Po trzech kolejkach na czele tabeli znajdują się nadal rezerwy Sremskiego KS, które zgromadziły łącznie na swoim koncie - 7194 kręgli. Dalsza klasyfikacja jest następująca:

2. Start (Gostyn)	7167
3. Polonia (Leszno)	7115
4. Lech II (Poznań)	7108
5. Warta (Poznań)	7017
6. TTKF (Kościan)	7000
7. Zw. Inwal. (Poznań)	6990
8. Pogoń (Smoleń)	6984
9. Czarna Kula (Poznań)	6907
10. Energetyk (Poznań)	6882

W klasyfikacji indywidualnej zawodników I i II ligi, nadal prowadzi H. Kokornak (Sremski KS) - 1271 kręgli, przed T. Nawrockim (Lech) - 1268, 3 T. Szulcem (Pogoń) - 1266, 4 A. Owczarek (Sremski KS) - 1265, 5 H. Kasprzak (Polonia) - 1247. (R)

Motocykliści walczą o „Złoty Kask“

Jak już informowaliśmy, Motoklub Unia Poznań z powodu zamknięcia dla motocyklistów toru na Woli, zmuszony był przenieść tradycyjną międzynarodową imprezę o „Złoty Kask“ do Wrocławia. Obsada międzynarodowa tegorocznej wyścigu jest bardzo bogata. Austria wystawi 4-osobowy zespół, w kategorii 500 cm. 8 reprezentantów NRD ze zdobywcą tegorocznej wielkiej nagrody z Teterow - Udo Schellm - obsadzi kategorię: 250, 350 i 500 cm. W czwórce kierowców ZSRR jest ubiegłoroczny zdobywca „Złotego Kasku“ - Serebiekow. Również czwórka motocyklistów zgłosiła Dania w kat. 350 i 500 cm. Ze Szwecji przybędzie jeden zawodnik.

Z zawodników krajowych zobaczymy całą czołówkę. W sumie na wrocławskim torze spodziewany jest udział około 80 kierowców. - Początek niedzielnych zawodów we Wrocławiu o godz. 15. (p)

Próby zręcznościowe dla kierowców

Automobilklub Wielkopolski urządza próby zręcznościowe dla kierowców amatorów w dniu 2. VII. 67 r. na Pl. Wielkopolskim w godz. 10-12. Do prób tych może stanąć każdy kierowca, który zgłosi swój udział u prowadzącego próby. Impreza ma na celu podniesienie kwalifikacji i wyrobienie refleksu u kierowców. Próby zręcznościowe są prowadzone przez doświadczonych zawodników rajdowców z AW-Poznań. Przewiduje się nagrody rzeczowe oraz puchar dla najlepszego zawodnika roku 1967.

Zwycięstwo Kluj w Radomiu

O poznańskim kolarstwie mówi się w ostatnim czasie coraz pozytywniej. Wyniki wielkopolskiej czołówki oraz szerokiego, dobrze zapowiadającego się zaplecza - świadczą jak najlepiej o pracy szkoleniowej.

Doskonałe spisał się reprezentant Warty - L. Kluj w pierwszym dniu zawodów o mistrzostwo CRZZ w kategorii juniorów w Radomiu. Na starcie stanęło 76 kolarzy, którzy mieli do przebycia 90 km. Wygrał Kluj w czasie 2:09,45 godziny.

Czechowski z Lecha startował wraz z Magiera, Bławdzinem i Polewakiem na wyścigach na Wyspie Man. Uczestniczyli reprezentanci 5 państw. Nasi kolarze zajęli, w rozegranym wyścigu na 100 km, dalsze miejsca. (x)

dalekopisem

MIEDZYNARODOWY RAJD PRZYJAŹNI

We wtorek przekroczył granicę między NRD i Polską przybyszając do naszego kraju - Międzynarodowy Rajd Przyjaźni 7 dziennikarskich ekip. Inicjatorem rajdu popołudniowych dzienników krajów socjalistycznych jest „Wieczerna Moskwa”. Rajd odbywa się dla uczczenia 50-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Rajd, którego trasa wynosi ponad 6 tys. km., rozpoczęła załoga samochodowa „Wieczerna Moskwa” udając się do Bukaresztu, gdzie dołączyła załoga rumuńska. W Sofii, Budapeszcie, Pradze i Berlinie dołączyły następne załogi dziennikarskie. Od Zgorzelca jedzie już w rajdzie polska załoga reprezentująca warszawski „Express Wieczorny”.

Po krótkim pobycie we Wrocławiu uczestnicy rajdu wyjechali do Łodzi. (ot)

SZACHIŚCI RUMUNII POKONALI POLSKĘ

Zakończony we wtorek w Warszawie międzynarodowy mecz szachowy Polska - Rumunia przy niósł sukces gościom 13,5:10,5. Rumuni wygrali pierwszą rundę 7,5:4, druga - 6,5:5,5.

REMIS ŁKS W USA

Piłkarze ŁKS zremisowali 2:2 w drugim meczu w Stanach Zjednoczonych, w którym zmierzali się w Milwaukee z zachodniomiejemskim Eintrachem Brunzwick. (t)

Międzynarodowy turniej koszykarzy

W najbliższy czwartek, piątek i sobotę w sali przy ul. Małej odbędzie się międzynarodowy turniej koszykarzy. Starować w nim będzie I-ligowy zespół bułgarski Spartak - Płowdiw, beniaminek naszej ekstraklasy AZS-Poznań, Górnik Konin oraz organizator turnieju Olimpia.

W pierwszym dniu turnieju, tj. 30 bm., o godz. 18.30 Olimpia zmierzy się z Górnikiem Konin zaś AZS ze Spartakiem. (s)



NADESZŁY
OCZEKIWANE - NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI

PRALKI „RIGA“
PRODUKCJI ZSRR

CENA DETALICZNA 3000,- ZŁ

Za pośrednictwem „ORS” pralkę nabyć można wpłacając tylko 100,- złotych plus koszty manipulacyjne -

24 RATY

Pralka posiada pompkę do automatycznego opróżniania wody oraz wyłącznik czasowy. Kocioł ze stali nierdzewnej gwarantuje trwałość i nie powoduje niszczenia bielizny.

K5257



JUZ DZIS POMYŚL
I ZAKREŚL
SZCZĘŚLIWE LICZBY
„KOZIOLKÓW”
na premiowane losowanie
końcówki banderoli.
K5344



Przedsiębiorstwo Techniczno - Handlowe
Zmechanizowanego Sprzętu Domowego
„ELDOM” w Poznaniu, ul. Wielka 20

ZAKUPI w terminie odwrotnym:

1 SPRĘŻARKĘ STACYJNĄ do powietrza o wydajności 1,5 Nm³/min. do 5 Nm³/min. z chłodzeniem sprężarki - powietrznym.

Oferty w sprawie sprzedaży sprężarki, prosimy kierować pod adresem naszej Bazy Techniczno - Usługowej w Poznaniu, ul. Wrzesińska 2, telefon 747-42 lub 714-13. K3999

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmie zaraz na wstępny staż pracy -

- ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH, a mianowicie: murarzy, cieśli, betoniarzy, elektryków oraz instalatorów.

Zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie oraz możliwość skierowania do Technikum Budowlanego. Ponadto przedsiębiorstwo przyjmie na wstępny staż pracy absolwentów Technikum Budowlanego.

Zgłoszenia przyjmuje dział pracy i plac, ul. Obornicka 227/229. W5052

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Czuchowie zatrudni

- KOSZYKARZA o wysokich kwalifikacjach na stanowisko mistrza produkcji.

Warunki pracy, płacy i mieszkania do uzgodnienia na miejscu. Dla zamiejscowych zwracamy koszty podróży. W5108

- MURARZY SZAMOTOWYCH I POMOCNIKÓW MURARSKICH -

przyjmie do pracy na delegacji Spółdzielnia Pracy Budownictwa Przemysłowego Poznań, ul. Hiberna 6. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni Poznań, ul. Hiberna 6. W5122

Praca

Potrzebna pomoc domowa najlepiej w średnim wieku, z umiejętnością gotowania od 1 lipca. Zapewniony pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8541p.

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów szkół podstawowych i średnich do egzaminów poprawkowych. Rawicka 108. 49297c

Sprowadz

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wytwór. Poznań, Kwiatowa nr 12. 49306g

Motocykl „Pannonia” z przyczepką, sprzedam. Oglądać: Poznań, Młynowa 10 (Akumulatornia). 1787g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 62e

Sprzedam Wartburga Lux. Telefon 535-82. 1746g

Fiat 500, sprzedam. Wojska Polskiego 22. 1635g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość - poleca Wytwórnia Poznań, Orzeszkowej 18a. 91g

Syręnek po 40.000 km - sprzedam. Ul. Hetmańska 43, garaż, od godz. 16. 1702g

Fiat 1100, tanio sprzedam. Grunwaldzka 58. 1772g

Sprzedam ogród działkowy z domkiem mieszkalnym. Osiedle Warszawskie. Tel. 514-30. 992g

Syręnek 102, sprzedam - stan bardzo dobry. Tel. 637-60, od godz. 17. 1807g

W dniu 26 czerwca 1967 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 47

Edmund Gdaniec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 12.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

1863g

Dnia 26 czerwca 1967 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 74, mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek

Stefan Panasiuk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA, PRAWNUCZKI I RODZINA.

1789g

W dniu 26. VI. 1967 r. zmarł, nasz długoletni, ofiarny i zasłużony pracownik

Józef Szela

radny miasta, odznaczony Odznaką Zasłużonego Przewodnika Pracy.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinnie Zmarłego

składają

RADA ZAKŁADOWA POP DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

Miejskiego Przedsiębiorstwa

Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29. VI. 1967 r. o godz. 13 na Junikowie. K5351

†
Dnia 26 czerwca 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

z LISIECKICH

Łucja Obiała

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 15 z kostnicy cmentarnej w Wolsztynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Wolsztyn, Poznań, Lincoln Park. 1786g

†
Dnia 26 czerwca 1967 r. odszedł od nas, nieodżałowanej pamięci przyjaciel

Tadeusz Rakowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 16.30 w Jarocinie.

Z głębokim żalem żegna Go

GRONO PRZYJACIÓŁ

1790g

W dniu 26 czerwca 1967 r. zmarł

Kazimierz Abramowicz

b. długoletni członek Zarządu - kierownik techniczny, zasłużony działacz spółdzielczy.

W Zmarłym straciłszy dobrego i sumiennego pracownika oraz uczynnego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca 1967 r. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinnie Zmarłego składają:

WSPÓŁPRACOWNICY

RADA SPÓŁDZIELNI POP ZARZĄD

Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kominiarzy w Poznaniu. K5324

W dniu 27 czerwca 1967 r. zmarł nagle, w 82 roku życia, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadziś, szwagier i wuj, śp.

Kazimierz Plucinski

były por. WP, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, członek ZBOWiD.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Dąbrowskiego 52 m. 4. 1795g

W dniu 26 czerwca 1967 r. zginęła śmiercią tragiczną, niestrudzona żona, mamusia, teściowa i babcia, w 49 roku życia

Zofia Kułakowska

z domu KORCZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 16 przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKOWIE I RODZINA.

1821g

†
Dnia 27 czerwca 1967 r. zmarł niespodziewanie, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, syn, zięć i dziadziś, przeżywszy lat 60, śp.

Leon Łukomski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Wawrzyńska 18 m. 6, Gniezno, USA. 1832g

Zguby

13 czerwca nocą, zostawiono w taksówce brązową aktówkę. Znalazcę proszę o zwrot tylko zeszytów (własność Joanny Bargielewicz). Adres Janowski Poznań, Wołyńska 6 - wynagrodzę. 1862g

Różne

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 49973g

Strojenia, naprawy fortepianów, wykonuje Drygas, ul. Chudoby 15, tel. 599-79. 224g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 269g

Garaż oddam w dzierżawę (Lazarz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1149g.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Wenus” Koszaliń, Kolejowa 7. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K4004

Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo” Poznań Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne: godz. 15-19. 49857g

Genowefa Witek

z domu METELSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Zielona Góra, Poznań, Warszawa.

Dnia 28 czerwca 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadziś, śp.

Bolesław Chojnacki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUCZKI

1873g

W dniu 27 czerwca 1967 r. zginął śmiercią tragiczną nasz pracownik

Henryk Krawczak

POP RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

Poznańskiego

Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3.

K5338

W dniu 28 czerwca 1967 r. zmarła, po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, babunia i teściowa, przeżywszy lat 70

Stanisława Socha

z domu MELEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca 1967 r. o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

MAŻ, CORKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIĘCIOWIE

WNUCZKI I WNUKI.

1869g



Redaguje Kolegium Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8-18; redaktor naczelny 657-76; zastępcy red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-83; dział łączności z czytelnikami -

TEATRY

W POZNANIU
OPERA: g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — próby; pozostałe — przerwa urlopową.

W WOJEWÓDZTWIE
ŚLESIN: „W czepku urodzona”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Wielka ucieczka”; CZARNKÓW: „Małżeństwo z rozsądku”; GNIEZNO — Polonia: „Przedział mordców”; Lech: „Grek Zorba”; GOSTYŃ: „Kwaidan czyli opowieści niesamowite”; JAROCIN: „Weekend w Zuydcoote”; KALISZ — Kosmos: „Fantomas”; Oaza: „Rzeka Czerwona”; Stylowe: „Partyzanckim szlakiem”; Kępno: „Mściciel w masce”; KŁODAWA: „Złodziej samochodów”; KOŁO: „Kruk”; KONIN: „Wzgórze”; Energetyk: „Rio Conchos”; KOSCIAN: „Boccaccio 70”; KROTOSZYN: „Długie łodzie Wikinów”; LESZNO — Panorama: „Scigani przez śmierć”; MIEJSCZYCE: „Gamoń”; NOWY TOMYŚL: „Młodość blondynki”; OBORNIA: „Kim pan jest, doktorze Sergy”; OSTROW — Roma: „Sprawdzono, min nie ma”; Słonec: „Po kruchym łodzi”; OSTRZE SÓW: „Małżeństwo na niby”; PIŁA — Ikar: „Synowie Magnata” (I i II s.); Iskra: „Japonia i miecz”; Koral: „Dzwony dla boscych”; PLESZEŃ: „Ostatni zachód słońca”; RAWICZ: „Panie inspektorze”; ŚLUPCA: „Gdyby tysiąc klarnetów”; SREM — Słonko: „Arcylokaj”; Klubowe: „Przygody Wernera Holta”; ŚRODA: „Długość pocałunku 90”; SZAMOTUŁY: „Męski piknik”; TRZCIANKA: „Zejście do piekła”; TUREK: „300 Spartan”; WĄGROWIEC: „Zagubione kroki”; „Ballada huzarska”; WOLSZTYN: „Powodzenia Charlie”; WRZESNIA: „Tygrys lubi świeże mięso”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Wyprawa w góry Hindukusz”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — g. 12—18.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Bibliotece E. Raczyńskiego — „Dzieła oręza polskiego” — g. 10—15 (do 30 bm.).
BWA — Arsenał (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Mirowskiego oraz wystawa grupy „Czerwice” — g. 10—18 (do 8 VII).
PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne” — fotografie Marii Wołyńskiej — g. 10—19.
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych — Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9—19.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—20 (do 30 bm.).
Pałac Kultury — „India w grafice” — godz. 12—20 (do 1 VII) oraz wystawa malarstwa artystów-plastyków ZPAP ze Szczecina — godz. 12—20 (do 5 VIII).

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.49 „Uśmiech myśli racjonalistycznej”; 9 Gra Ork. Fr. Pourcella; 10 „Słońce wschodzi raz na dzień”; 10.20 Pod niebem Południa — konc. rozrywkowy; 11 Utwory W. A. Mozarta; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Egzotyczne melodie; 13.31 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 14 „Alvaro” pow.; 14.30 Reportaż z Festiwalu Ork. Symf. w Cichocinku; 15.05 Z życia ZSR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 — „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 Kurs j. franc.; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Najnowsze płyty w PR; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Z arcydzieł J. S. Bacha; 0.10 Program nocny z Olśnina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Muzyczny tydzień Pożnania; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 — „Pod rozługę opinii publicznej”; 8.55 Kalendarz muz. rozrywk.; 9.40 Reportaż literacki; 10.05 Z muzyki klasycznej XX wieku I. Strawińskiego; Balet w 2 aktach „Ognisty ptak”; 10.50 „Cichy Don” powieści; 11.20 Konc. zyczeń; 12.25 — Konc. rozrywk.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Utwory T. Szellengowskiego; 13.45 „Studenti słuchają”; 14 Melod. Z. Koniecznego i A. Korzyńskiego; 14.25 O lepsze mieszkanie — reportaż; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Józef Suk — „O Matce” cykl utworów fortep.; 15.30 Dla dzieci „Piosenka, zabawa i ja”; 16.05 — Public. międzyin.; 17.25 Reportaż z I Festiwalu Chórów Chłopców; 17.50 Aud. społ.; 18.10 Na klawiesze gra Z. Brenckówna; 18.20 Przeglądki po Poznaniu; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.49 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Aud. dokument.; 20 „Opera w przekroju”; 21.40 Ork. tan. Radia NRD; 22.10 „Rzeczy” — pow.; 22.30 Z nagrań historycznych S. Rachmaninowa — fortepian i F. Kreislera — skrzypce; 22.30 — Muz. poważna; 23 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 R. Waschko i jego płyty;

TŚM w terenie

Proszę pouczyć pacjentkę...

Nasza trasa wiodła przez Nowy Tomyśl i Grodzisk, Szamotuły i wieś Kasinowo. Pojechaliśmy w te okolice, aby z bliska przyjrzeć się działalności Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa i ustalić jak ono dociera do społeczeństwa.

Zaczęliśmy nie przypadkowo od Nowego Tomyśla. W Zarządzie TŚM w Poznaniu przedłożono nas, że w tym powiecie nie jest ostatnio z ich akcją najlepiej, że oddział ich tam się rozleciał. Od 2 lat brak przewodniczącego, pozostał jedynie sekretarz oddziału dr Kozioł, z nim więc wypadło nam rozmawiać.

— Właściwie — powiedział on — wszystko się rozpadło gdy zabrakło prezesa. Przez ostatnie dwa lata działamy głównie jako lekarze, których obowiązują zalecenia Ministerstwa Zdrowia. Idą one w kierunku pouczania pacjentek o świadomym macierzyństwie, regulacji urodzeń, zapobieganiu ciąży. Działamy też w powiecie społecznie, trochę jakby na własną rękę: wygłaszamy referaty, odczyty, rozprawiamy plakaty i broszury. Tych ostatnich jest jednak stanowczo za mało. Na odczyty przychodzi nieraz ponad 100 osób. Nie tylko chętnie słuchają, ale i wypytują nas. Ponadto rozprawiamy środki antykoncepcyjne, odpłatnie — za kilkanaście tysięcy złotych rocznie. Wykorzystujemy w naszej pracy propagandowej poradnię „K” i inne poradowe. Lekarze — ginekolodzy, pielęgniarki, położne, wyjaśniają kobietom, jak stosować środki zapobiegawcze, jakie skutki dla zdrowia pacjentek i społeczne przynosi niepożądana i niezaplanowana przez matkę ciąża. Bywało przecież

Skoki szykują się do jubileuszu 600-lecia

Podczas ostatniego posiedzenia Prezydium MRN oraz Społecznego Komitetu Obchodu 600-lecia miasta Skoków stwierdzono, że nie wszystkie zaplanowane prace przebiegają zgodnie z wytyczonym harmonogramem przygotowań. Nieliczni, prywatni właściciele nieruchomości, mimo monitów, jak dotychczas nie odpowiedzieli na propozycje odnośnie swych posesji. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych opóźnia rozpoczęcie budowy nowej nawierzchni asfaltowej ulic przelotowych, co z kolei uniemożliwia wymianę chodników ulicznych oraz ustawienie znaków drogowych przez Wydział Komunikacji.

Dla poprawy stanu sanitarnego miasta zamierza się stworzyć Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które przejąłoby wykonywanie wszystkich usług w mieście i odpłatnie we wszystkich posesjach prywatnych (łącznie z wodociągami i hydrofornia miejską).

W ramach obchodu 600-lecia odbędzie w Skokach wystawa budownictwa wiejskiego. (as)

18.35 „Paweł i Agnieszka”; 18.50 Spiewają Nancy i Frank Sinatra; 19 — „Czterech” — rep. muz.; 19.25 — „Morderstwo przed teatrem” — pow.; 19.35 Pod szafiorową igłą; 20 „Gry i zabawy ludu polskiego” — wiersze; 20.10 Tylko po hiszpańsku; 20.30 „Śmierć urzędnika” humoreska; 20.40 Sylwetka wirtuoza — Jean Pierre Rampol; 21.05 Za kulisami; 21.15 Mistrzowskie wykonania muz. jazzowej — Ork. Russel Garcia; 21.35 Zasyłane w PIH-u; 21.50 Opera G. Verdigo — „Bal maskowy”; 22.07 Spiewa Barbara Streisand; 22.15 Biuro rzeczy znalezionych; 22.35 Szatańska muzyka; 22.55 Liryki B. Leśmiana; 23 „Muzyka nocy”; 23.50 Spiewa Ludwik Sempoliński; 24 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 16.55 — Wiadomości; 17 — Film: „Mój dom nad morzem”; 17.20 — Magazyn: — „Tramp”; 17.40 — „Kino Filmów Amatorskich”; 18.10 — „Spacerkiem przez park”; — Gra Ork. TV Katowice, pod dyr. I. Wikarka z udziałem solistów, instrumentalistów i wokalistów; 18.45 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję?”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Wycinanki”; 20.20 — „Śmierć przychodzi w deszcz” — fab. film CSRS; 21.50 — „Portret pewnego doktora”; 22.15 — Dziennik;

PIATEK: 10—11.20 — „O moim przyjacielu” — film fab. prod. radzieckiej; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Teleferie” — w programie „Liga Entuzjastów Wakacji”; „Wyżnawie”, film z serii „Robin Hood”; 18 — Wszelchnia TV — „Za kierownicą”; 18.30 — „Spiewa Teresa Kosowija”; — Reżyseria — B. Trukan; scenografia — J. Zygałewicz; 18.50 — „Jadłospis ludzi spieszących się”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Kronika Tygodnia”; 20.20 — Teatr TV: — „Dramat na polowaniu”; — widowsko TV w/g opow. A. Czechowa; 21.30 — „10 minut recenzji”; — przed kamerą W. Zukrowski; 21.40 — Laureat Archimedeasa; 22.30 — Dziennik;

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

i tak, że niektóre z kobiet globulki „Zet” po prostu polykały; A dzisiaj Koła Gospodyń Wiejskich i ZMW zamawiają odczyty. Tylko w roku 1966 było ich we wsiach 40. Za mało jeszcze słuchają nas mężczyźni, a przecież i oni powinni o wielu tych sprawach wiedzieć, aby kobietom pomóc.

W Grodzisku sprawy się mają podobnie. Akcja uświadamiania w sprawach regulacji urodzeń odbywa się w ramach prac ośrodka zdrowia i oddziału położnictwa w szpitalu. Robią to znów lekarze bardziej na polecenie Ministerstwa lub spontanicznie niż z inspiracji TŚM. Poważną przeszkodą w rozszerzaniu działalności stanowią brak lekarzy specjalistów. Przydałoby się zwłaszcza seksuologów. Wtedy można byłoby ruszyć do akcji kompleksowo. O tym jednak możemy na razie tylko marzyć, szczególnie jeśli chodzi o małe ośrodki, takie jak Grodzisk.

W Szamotułach jest inaczej. Dr Marianna Rykowska-Andrzejewska informuje nas na wstępie, że u nich oddział TŚM jest czynny i nieźle prosperuje.

— Przez naszą poradnię „K” — mówi dr Andrzejewska — dziennie przewija się 30—40 osób. Lekarz pracuje w niej 30 godzin tygodniowo, a położna 7 godzin. Jest i druga położna na półetat. Obowiązuje u nas zasada, że lekarz osobiście typuje pacjentki, które mogłyby lub powinny podlegać planowaniu rodziny. Lekarz najprędzej może się przeciw zorientować — w rozmowie z pacjentką i po jej zbadaniu — dlaczego chce uniknąć potomstwa.

Dział na terenie szamotulskiego powiatu koło prelegentów, przeszkolonych przez TŚM, a także lektorzy z TWP. W szpitalu i poradni wygłaszane są pogadanki utrwalone na taśmie magnetofonowej. Jest i punkt sprzedaży broszur propagandowych. Wyniki pracy uświadamiającej lekarzy szamotulskich można wymienić chociażby niską liczbą poronień typu kryminalnego lub septycznego. Z każdą matką, która rodzi pozamażeńskie dziecko rozmawia w szpitalu społeczny opiekun.

A jak jest na wsi, czy i tam dociera słowo prelegenta, lekarza, prawnika? Okazuje się, że tak. We wsi Kasinowo nagabujemy na ten temat niewia-

sty. — My, proszę pani — mówi jedna z starszych — chętnie idziemy do świetlicy posłuchać, gdy ktoś ciekawy przyjeżdża. Nieraz śmieją się z nas starych, że siadamy w czasie tych spotkań w pierwszych rzędach, że niby po co nam to jeszcze potrzebne. Ale przecież mamy córki i nie chcemy, żeby one męczyły się tak, jak my kiedyś w życiu. Chce-

my też posłuchać coś niecoś o chorobach, które mogą nam grozić.

Garną się więc do wiedzy, rozumieją już, że ta akcja społeczna i zawodowa lekarzy czy działaczy TŚM przynosi im korzyść, że sprzyja zachowaniu ich zdrowia, polepszeniu ich bytu. Wyniki nie dają na siebie czekać. Zainteresowanie społeczeństwa akcją propagandową dotyczącą regulacji urodzeń co roku się zwiększa. Trzeba tu sytuacji jak najszybciej wykorzystać.

Ale myliby się ktoś, sądząc, że rola TŚM jako organizacji skupiającej społeczna aktywność polega na zastępowaniu działalności lekarzy. Towarzystwo to powołane zostało do roli organizatora, który koordynuje całą akcję, oraz propagatora. Jak w każdej społecznej działalności tak i tutaj konieczna jest zwiększona pomoc władz i uwaga ze strony całego społeczeństwa. Pamiętajmy o tym także, że chociaż liczba urodzeń w Polsce zmniejsza się od 1965 r., to — jak przewidzieli demografowie — zaczyna ona ponownie wzrastać. Dzieje się tak dlatego, ponieważ zawierają już małżeństwa młodzi, wywodzący się z „wyżu demograficznego”.

LIDIA JANASKOWA



FESTYN KULTURY MŁODYCH

PLESZEŃ — Zarząd Koła ZMW w Izbicynie (pow. Pleszew) zorganizował „Festyn kultury młodych”. Koło ZMW skupia obecnie ponad 40 członków, posiada udany i dobrze zorganizowany 18-osobowy zespół artystyczny. (iki)

Wystawa koni w Koźminie

Rolnictwo wielkopolskie ma poważny udział w krajowym eksporcie koni zarodkowych, wierzchowych, sportowych i nawet rzeźnych. W naszym województwie rozmieszczonych jest 30 ośrodków hodowlanych, którym po wieloletnich doświadczeniach udało się wyprodukować specjalną rasę koni wielkopolskiego, o wybitnie dodatnich cechach użytkowych.

Chcąc nadal pobudzać załogi stadnin i hodowców indywidualnych do udoskonalania chowu koni jako materiału eksportowego, Wydział Rolnictwa Prezydium WRN zorganizował w Koźminie (pow. Krotoszyn) drugą wojewódzką wystawę koni zarodkowych i użytkowych. Wyznaczono wiele nagród pieniężnych, dyplomów i listów pochwalnych.

Wczoraj 28 bm. odbyła się komisyjna wycena zgromadzonych na wystawie koni, a dzisiaj 29 bm. od godz. 10 pokaz jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych tym kierunkiem naszej gospodarki rolnohodowlanej. (kj)

stów i wokalistów; 18.45 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję?”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Wycinanki”; 20.20 — „Śmierć przychodzi w deszcz” — fab. film CSRS; 21.50 — „Portret pewnego doktora”; 22.15 — Dziennik;

PIATEK: 10—11.20 — „O moim przyjacielu” — film fab. prod. radzieckiej; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Teleferie” — w programie „Liga Entuzjastów Wakacji”; „Wyżnawie”, film z serii „Robin Hood”; 18 — Wszelchnia TV — „Za kierownicą”; 18.30 — „Spiewa Teresa Kosowija”; — Reżyseria — B. Trukan; scenografia — J. Zygałewicz; 18.50 — „Jadłospis ludzi spieszących się”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Kronika Tygodnia”; 20.20 — Teatr TV: — „Dramat na polowaniu”; — widowsko TV w/g opow. A. Czechowa; 21.30 — „10 minut recenzji”; — przed kamerą W. Zukrowski; 21.40 — Laureat Archimedeasa; 22.30 — Dziennik;

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

Urbaniści troszczą się o piękno Trzcianki

Z roku na rok Trzcianka staje się coraz piękniejsza. Nowe spółdzielcze bloki w sąsiedztwie starych, liczne zieleńce i kwietniki, piękne elewacje starych kamieniczek, wspaniała kawiarnia „Pod Plantami”, ośrodek czasowy nad jeziorem — oto co rzuca się przyjeźdnemu na pierwszy rzut oka. Pod względem urbanistycznym wszystko stanowi coraz lepiej skomponowaną całość.

W świetle ogólnego planu za gospodarowania Trzcianki rysują się dalsze piękne perspektywy przede miastem — opowiada kierownik powiatowego zespołu urbanistycznego mgr inż. Włodzimierz Oberalski. Do 1985 r. Trzcianka będzie liczyć około 15 tys. mieszkańców (obecnie około 11 tys.). Z centrum miasta przeniesione zostaną magazyny PZGS, PSS, GS, Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej Kółek Rolniczych. Nowa baza magazynowo-składowa powstanie przy ul. Grunwaldzkiej. Oczywiście, rozwinięciem się budownictwa, szczególnie spółdzielczego i indywidualnego. Na miejsce wielu kamieniczek, nieraz ładnych na zewnątrz lecz o złym stanie technicznym, wybudowane zostaną nowe domy. Śródmieście może przysiąć kilka tysięcy mieszkańców. Trzcianka doczeka się też sali sportowej, basenu kąpielowego, szkoły zawodowej, nowego hotelu, licznej sieci nowoczesnych sklepów: placówek usługowych. Wspomnieć też trzeba o rozbudowie sieci wodno-kanalizacyjnej oraz wybudowaniu w dalszej perspektywie nowego ujęcia wody.

GOSTYŃSKI LOK

GOSTYŃ — Liga Obrony Kraju w powiecie gostyńskim skupia w 38 kołach ponad 3200 członków. Działający tu Ośrodek Szkolenia Motorowego przeszkolił w okresie minionych 2 lat prawie 3 tysiące osób, przeprowadzono 67 pogadek na temat ruchu drogowego, organizowano zawody strzeleckie, pokazy modeli latających. Wartość wykonanych w tym czasie czynów społecznych przez członków organizacji wyniosła ponad 100 tys. zł. (mb)

NAUKOWCY W OSIECZNEJ

LESZNO — Zarząd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Lesznie zorganizował ostatnio wyjazdowe posiedzenie naukowe w Sanatorium Reumatologicznym dla dzieci w Osiecznej (pow. Leszno). Referaty wygłosili profesorowie wrocławscy. Dr med. Hugon Kowark — profesor patologii ogólnej i doświadczalnej mówił na temat analizy klinicznej elektrokardiogramu, natomiast profesor dr med. Antoni Falkiewicz — specjalista chorób serca omówił zagadnienia epidemiologii nadciśnienia. (R)

LADNY, A ZAPOMNIANY

SZAMOTUŁY — Klub w Kikowie (pow. Szamotuły) został niedawno oddany do użytku tamtejszemu społeczeństwu. Świetnie wyposażony przez GS w Pniewach, dobrze zlokalizowany, jest jednym z ładniejszych klubów w powiecie. Wybrana Rada Klubu z przedstawicieli ZMW, której przewodniczy Jadwiga Waśkowiak, ma wiele chęci i zapału. Chodzi tylko o to, aby pomóc im w organizacji pracy, co powinien chyba zrobić instruktor z PZGS w Szamotułach. (mr)

CZYNY KOMUNALNE

CZARNKÓW — Powiat czarnkowski poszczycić się może poważnymi osiągnięciami, jakie drogą czynów społecznych uzyskał w gospodarce komunalnej. Z ważniejszych obiektów wymienić należy m. in. nowy pawilon przy ośrodkach działkowych w Czarnkowie. Ponadto wybudowano wiele km dróg, ulic i chodników oraz wyremontowano znaczną liczbę izb mieszkalnych. (jn)

ZOBOWIĄZANIA ZMS-OWCOW

OSTRZESZÓW — ZMS-owcy ostrzeszowski dla uczczenia zbliżającego się IV Zjazdu ZMS podjęli zobowiązania sięgające kwoty 70.000 zł. Czynny społecznie wykonują przy budowie boisk sportowych i prostych urządzeń sportowych. M. in. koło ZMS przy Państwowym Domu Specjalnym w Kobylejgórzu wykonało w czynach społecznych boisko do piłki nożnej i piłki siatkowej. Koło ZMS przy Przedsiębiorstwie Metalowym zniweluje teren przy odlewni w Przytocznicy. (hp)

AKTYWNY KLUB

SZAMOTUŁY — W okresie od stycznia do czerwca Szamotulski Klub Fotograficzny PDK przyjmował na swoim terenie 5 wystaw z różnych regionów Polski eksponując 212 prac, w tym jedną z Czechosłowacji. Członkowie klubu są także wystawiali 331 prac w Szamotułach i poza powiatem. (mr)

— Trzcianka już dzisiaj jest miastem-ogrodem. Czy rozbudowa przemysłu i budownictwo nie wyruguje sporo zieleni?

— Urbaniści walczą o każde drzewko, o każdy kwietnik. Chcemy nawet urządzić nowe tereny zielone np. na dawnym cmentarzu (park), zaleśnić teren nad jeziorem Sarcz i wprowadzić zieleńkę łęgową na teren wzdłuż cieków wodnych i na nieużytkach. Mamy też tereny na założenie sadów i ogrodów warzywniczych.

Tyle rozmówca. Od siebie dodajmy, że już obecnie trzcianieccy architekci i urbaniści oraz plastycy kierują całością prac nad upiększaniem Trzcianki.

Rozmawiał J. N.

Ostrowskie dzieci będą odpoczywały na wsi

Aby umożliwić dzieciom przyjemne i atrakcyjne spędzenie wakacji letnich, Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Ostrowie już od lat organizuje różne formy czasowych i kolonijnych, obozów, półkolonij, wczasy w mieście oraz małe formy czasowych. Nie inaczej jest i w tym roku.

Szkoła Podstawowa w Lewkowie przyjmie w swe mury na letni wypoczynek w dwóch turnusach 100 dzieci pracowników Spółdzielni Inwalidów „Strażnik” z Ostrowa, Szkoła Podstawowa w Szczurach — 140 dzieci pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej; Szkoła Podstawowa nr 2 w Skalmierzycach — 160 dzieci załogi Ostrowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, Technikum Rolnicze w Przygodzicach — 140 dzieci z Centrali Nasienictwa Ogrodnictwa i Szkółkarstwa w Poznaniu; Szkoła Podstawowa w Tarchalach W. — 100 dzieci wytypowanych przez Wydział Oświaty.

Dla dzieci w wieku od 3 do 10 lat zorganizowana będzie w Odolanowskim Liceum półkolonia, a Komitet Radziecki II Liceum w Ostrowie organizuje dla 60 swych uczennic oboz wypoczynkowy we wsi Kania.

Kwalifikacja społeczna i lekarska dzieci została już przez przedszkola i szkoły ukończona. Dzieci opiekować się będą 120 osób: nauczycieli, wychowawców, studentów. Złożono także w ośrodek Matki i Dziecka w Poznaniu zapotrzebowanie na kadry lekarskie. (RJ)

Odpowiadamy

H. Szlabowska, Brudzew — Z materiału nie skorzystamy z powodu braku miejsca. (1406)

Zdzisław J. Mnichy — Na wszystkie zadane nam pytania odpowie jednostka wojskowa, do której Pan pójdzie na ćwiczenia. (1475)

Antoni J. Kościak — Napisał Pan list pod dobrym adresem, dlatego redakcja nasza nie będzie interweniowała. (1547)

Barbara K., Gniezno — Na list odpowie nasz radca prawny w terminie późniejszym. (1523)

Miroslaw Janek, Krotoszyn — Podajemy adres: „Głos Koszaliński” — Koszalin, ul. Alfreda Lampiego. (1521)

Romana U. z R. — Jako rencistka nie możemy Pan przekroczyć zarobku miesięcznego 500 zł. z tytułu umowy o pracę. (1501)

Maryla z powiatu rawickiego — Sprawy, o które pytasz, powinnaś załatwić w szkole. (1538)

T. K. Szamotuły — By komary nie wchodziły do pokoju, należy na oknie ustawić doniczkę z geranium (komary nie znoszą tej rośliny); na nocnym stoliku położyć rozkrojoną cebulę, a na spodeczek nalać kilka kropel oleju terpentynowego. (1366)

Nie 5 lecz 35